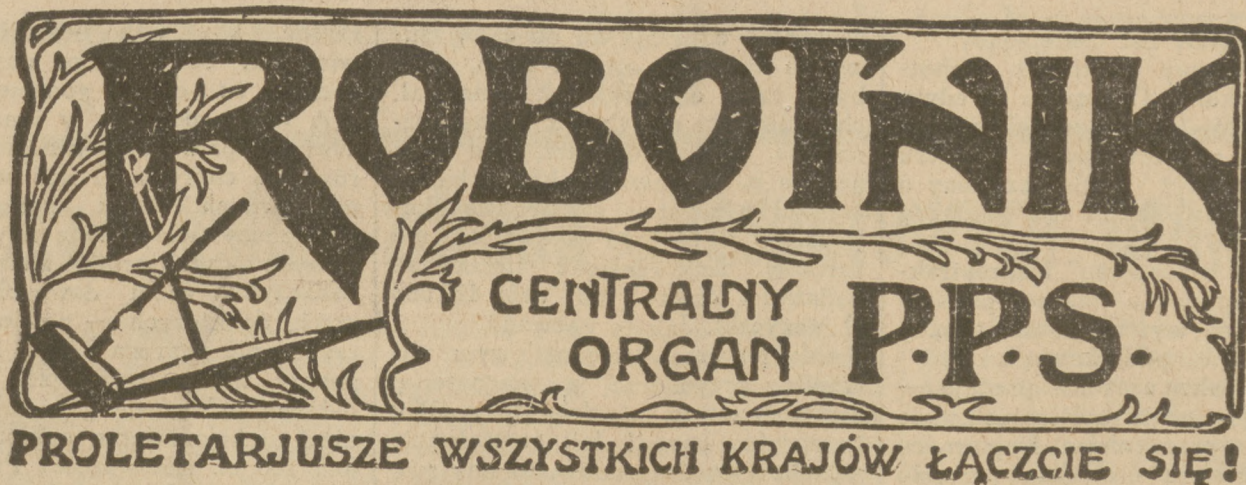


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Zabójstwo lwowskie

We Lwowie zabito komisarza policji. Nie wiemy, czy było to zabójstwo polityczne, dokonane przez tajną organizację ukraińską, czy też zemsta osobista na tle politycznym, lub osobistym. Ale prasa „sanacyjna” od razu określiła zabójstwo to jako dzieło organizacji ukraińskiej, chociaż sprawców nie ujęto i żadnych poszlak, któreby to potwierdziły, dotąd nie wykryto.

Przypuścimy jednak, że prasa „sanacyjna” ma rację i że zabójstwa dokonali terroryści ukraińscy. Jaki stąd wniosek?

Chyba ten jedyny, że polityka „sily”, polityka „pacyfikacji”, polityka zemsty — zawiodła. Jeżeli po tylu represjach, jakie posypały się na jesieni 1930 r., w posępnej epopei „pacyfikacyjnej”, na głowy Ukraińców, terror ukraiński znowu odżywa, to każdy przyznać musi, że polityka władz polskich była fałszywa. Fałszywa z punktu widzenia czysto praktycznego, gdyż nie odniosła pożądanego skutku.

A przecież pamiętamy jeszcze oświadczenie b. ministra Składkowskiego w Sejmie, iż „pacyfikacja” dopięła celu, gdyż w Małopolsce Wschodniej nastąpił spokój. Pamiętamy niedawne oświadczenie następcy p. Składkowskiego — min. Pierackiego, który „pacyfikację” uzasadniał racją stanu, ale jednocześnie zaznaczył, że stosunki polsko-ukraińskie winne się oprzeć na zasadach porozumienia. Lecz jako program porozumienia ofiarował Ukraińcom spółdzielnię, kontrolowaną przez władze i udział w pracy komunalnej, również pod ścisłą kontrolą rządową.

To były oficjalne wynurzenia programowe Rządu w sprawie ukraińskiej. Oficjalna praktyka w stosunku do Ukraińców musiała być jeszcze gorsza od tych wynurzeń, jeżeli wierzyć prasie „sanacyjnej”, iż zabójstwo lwowskie ma podkład polityczny i jest dziełem terrorystów ukraińskich.

„Pacyfikacja” i t. p. środki zbankrutowały. Zdawałoby się więc, że należy szukać innych dróg, że czas pomyśleć o uregulowaniu spraw polsko-ukraińskich nie przez pryzmat zle pojętego „prestżu” państwowego, lecz dobrze pojętej racji stanu, że dość tej przedwojennej metody politycznego załatwiania spraw narodowych.

Ale nie! Bo oto jeden z brukowców „sanacyjnych” nawołuje znowu Rząd do wykazania „sily”, do „unicestwienia rozwydrzonej anarchii”, do „najenergiczniejszych zarządzeń” wobec Ukraińców. Czy ludzie ci oszaleli? Czy „pacyfikacja” nie była dość „energicznym” zarządzeniem? A jeżeli ona nie pomogła — a myśmy ani na chwilę nie wątpili, że nie pomoże — to jaka „energia” tu jeszcze wchodzi w rachubę?

Czas najwyższy zawrócić z fałszywej drogi! Gdyby okazało się, że zabójstwo lwowskie jest istotnie dziełem organizacji terrorystycznej, że jest to, być może, nawet początek nowej serii zamachów, to czyż dalsze kroczenie po linii polityki „pacyfikacyjnej” nie byłoby — mówiąc delikatnie — rzeczą całkiem bezpłodną, a raczej wręcz szkodliwą?

Zastanówcie się dobrze, panowie, odpowiedzialni za losy kraju! Macie rację. Ale siła, źle użyta, siła nie wsparta o rozum i dalszych pozbawiona perspektyw — jest gorsza od słabości.

(jmb.)

Uchwała Warsz. Okr. Kom. Robot. P.P.S.

Warszawski O. K. R. PPS. stwierdza, że organizacje Ch. D., BBS., ZZZ., przeciwdziałając i łamiąc front walczących robotników o ich życiowe interesy, odegrały w strajku powszechnym rolę najmitów burżuazji i dyktatury.

Komuniści, jak zwykle zachowali się obłudnie, z jednej strony w ulotkach nawołując do strajku z drugiej strony

przeciwdziałali strajkowi tam gdzie posiadali jakiegokolwiek wpływy.

Warszawski O. K. R. zwraca się z apelem do tych robotników, którzy na skutek teroru i strachu oraz nieświadomości pozostają w organizacjach wysługujących się burżuazji jak Ch. D., lub lokalne organizacje rządu ZZZ. z Moraczewskim, BBS. — z Jaworowskim na

czele, by ci robotnicy otrząsnęli się z bierności i wstąpili do organizacji PPS. i Klasowych Związków Zawodowych, które jedynie stoją na stanowisku interesów klasy robotniczej.

W. O. K. R. poległym towarzyszym w dniu 16 marca 1932 r. składa głęboki hołd i cześć.

O projekcie federacji naddunajskiej

Podaliśmy przed kilku dniami zarys projektu federacji naddunajskiej według pomysłu premiera francuskiego Tardieu, zaznaczyliśmy przytem, że największą przeszkodą do zrealizowania tego projektu jest rywalizacja polityczna między Francją, a Niemcami, stanowiąca punkt wyjścia całego projektu.

Ale sprawa komplikuje się jeszcze bardziej z chwilą, gdy uwzględnimy inne jeszcze państwa, poza Francją i Niemcami i poza państwami, mającymi wejść do federacji.

Francja, zgłaszając swój projekt, zwróciła się jednocześnie o opinię do Anglii, Niemiec i Włoch. Niemcy, które pierwsze oświadczyły gotowość udzielenia Austrii cel preferencyjnych, choć wedle planu francuskiego, wcale nie mają należeć do federacji, odpowiedziały Francji, że projekt francuski wydaje się im zbyt ciasny i wąski i że federacja powinna objąć także Niemcy. Odpowiedź ta była do przewidzenia.

Włochy również poczyniły zastrzeżenia co do warunków Francji, iż federacja naddunajska winna się ograniczyć do 5 państw. Wiadomo, że chodzi tu o stały od szeregu lat konflikt między Francją a Włochami, chodzi o wpływy Włoch na mniejsze państwa środkowo-europejskie.

Wreszcie, jeśli chodzi o Anglię, to jest ona politycznie i ekonomicznie najmniej zainteresowana w planie federacji i z tej racji nie odmówiłaby swej zgody. Z początku istotnie szły słuchy, że Anglia popiera projekt Francji. W ostatniej jednak chwili depeşe głośnie, że w sprawie tej porozumienie z Francją jeszcze nie nastąpiło. Czy Anglia nie chce się jednostronnie angażować — wbrew Niemcom i Włochom — czy też inne, nieznane narazie, motywy wciągnęły ją w grę — trudno narazie powiedzieć.

Nie dość na tem. Wśród samych państw naddunajskich projekt nie cieszy się jednomyślną aprobatą. Wobec tego, że — jak przedtem wykazaliśmy — Czechosłowacja ma objąć główną batutę wśród federacji, rodzą się sprzeczności i obawy ze strony Austrii, Węgier, po części Jugosławii. Austria np. nie widzi dostatecznych gwarancji rozwoju swego przemysłu w federacji naddunajskiej. Poza tem Czechosłowacja obawia się, że Węgry w nagrodę za przystąpienie do federacji, zażądają „naprawy” granic na swą korzyść, a na niekorzyść Czechosłowacji.

Jednem słowem, projekt federacji, im dłużej trwa dyskusja nad nim, tem

bardziej się oddala od realizacji.

A w końcu słowo o Polsce. Rząd francuski zawiadomił wprawdzie Rząd polski o swym projekcie, ale z góry wyłączył Polskę od udziału w federacji. Przypuszczamy, że grała tu rolę obawa przed Niemcami i że Francja chciała pozyskać zgodę, lub przynajmniej neutralność Niemiec, przez postawienie Niemiec i Polski na jednej stopie.

Ale co uchodzi wobec Niemiec, nie przystoi wobec sojuszniczki — Polski. Wprawdzie federacja naddunajska, zwłaszcza w swych mgławicowych konturach dotychczasowych, jest dla Polski dość obojętna, ale sam fakt, że Francja potraktowała Polskę „z niemiecką”, podczas, gdy Czechosłowacji przyznała nie tylko kierownicze stanowisko w projektowanej federacji (kto wie, czy projekt ten nie pochodzi wprost od Czechosłowacji?), ale też pożyczkę — nie był świadectwem zbyt niechętną dla Polski.

Prasa „sanacyjna” z początku robiła dobrą minę do złej gry i twierdziła, że federacja nie Polski nie obchodzi, teraz jednak słyszymy, że min. Zaleski i Beck konferują w Paryżu właśnie na temat federacji. Widocznie jednak Polskę obchodzi.

Konflikt angielsko-irlandzki

Czy decyzja przejdzie do trybunału w Hadze?

Prasa londyńska komentuje dzisiaj w długich artykułach zastrzeżenia się stosunków angielsko-irlandzkich, powstałe wskutek zapowiedzi de Valery zniszczenia przysięgi na wierność koronie. W urzędowych kołach utrzymują, iż rząd angielski w żaden sposób nie odstąpi od traktatu angielsko-irlandzkiego. Minister dominiów, Thomas, wygłosił

ma dzisiaj deklarację rządową, w której rząd angielski stwierdza, iż traktat angielsko-irlandzki ma w dalszym ciągu moc obowiązującą, a złamanie jego przez Irlandję, może pociągnąć za sobą poważne następstwa.

Rząd angielski nigdy nie zgodził się na jednostronne wypowiedzenie traktatu. Socjalistyczny „Daily Herald” jest

zdania, iż de Valera będzie dążył do tego, aby w obecnym sporze odwołać się do międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze.

Minister spraw wewnętrznych Ulster (Północna Irlandja) podpisał proklamację, w której podczas świąt Wielkiejnocy zakazuje wszelkich republikańskich manifestacji pod groźbą ciężkich kar.

Stanowisko Irlandji

Minister dominiów Thomas zwrócił się do Wysokiego Komisarza Irlandji w Londynie z zapytaniem co do stanowiska rządu irlandzkiego w sprawie przysięgi. P. Dulan-ty w swoim charakterze Wysokiego Komisarza powiadomił ministra Thomasa, że stanowisko rządu irlandzkiego w tej sprawie, na zasadzie opinji, wyrażonej mu oficjalnie przez ministra Spraw Zagranicznych Irlandji, jest następujące: „Rząd irlandzki uważa, że przysięga nie była przepisana traktatem i że przeto rząd irlandzki posiada zupełne prawo zmiany konstytucji, stosownie do życzenia narodu irlandzkiego. Ponadto rząd irlandzki uważa, że ponieważ konstytucja jest rzeczą narodową, wszystko, co jej dotyczy, należy do kompetencji wewnętrznej suwerenności i stanowi sprawę ściśle domową. Poza temi względami, legalnemi i konstytucyjnymi, istnieje jeszcze inny i najważniejszy wzgląd, który jest aż nad-

to wystarczający sam w sobie, aby decyzję rządu irlandzkiego uczynić niewzruszalną i nieodwołalną. Naród wyraził swoją wolę niedwuznacznie. Zniszczenie przysięgi było najważniejszym i naczelnym hasłem wyborczym. Przysięga była przyczyną wszystkich trudności i nieporozumień w Irlandji od czasów podpisania traktatu. Ludność, i to nie tylko ta jej część, która popiera obecny rząd, widziała w przysiędze ciężar nie do zniesienia, pozostały z średniowiecza, nakaz narzucony z zewnątrz pod groźbą natychmiastowej i okrutnej wojny. Nowy rząd nie ma żadnego zamiaru sprowadzić stosunki z Wielką Brytanią na drogę nieprzyjaźni. Wręcz odwrotnie. Ale rząd brytyjski winien zrozumieć, że prawdziwy pokój był w Irlandji niemożliwy, dopóki wskutek nakazu przysięgi nie było możliwym kompletne i niezależne przedstawicielstwo narodu irlandzkiego w jego własnym parlamencie. Rząd irlandzki pragnie jaknajbardziej, aby sto-

stunki między obu krajami rozwijały się w sposób normalny. Normalne stosunki winny być oczywiście ściśle i przyjazne. Ale normalne stosunki nie są możliwe między nami, o ile jedna strona nastaje na narzucenie nakazu sumienia, jaki nie ma w sobie nic równego w stosunkach, traktatowych między państwami, i nawet gdyby rząd brytyjski wychodził z założenia, że przysięga jest przepisana traktatem, to winna sobie Wielka Brytania uświadomić, że taki nakaz, narzucony sumieniu narodu, jest bezwzględnie nieodpowiedni w porozumieniu politycznym między dwoma krajami.

Stanowisko rządu irlandzkiego wyrażone jest w powyższej deklaracji, złożonej ministrowi Thomasowi, zarówno co do treści, jak i formy, w sposób tak stanowczy, iż nie pozostawia żadnych widoków kompromisu pośredniego. Może ona być tylko albo odrzucona, albo przyjęta.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. w piątek, dn. 1 kwietnia o godz. 11 rano. Obecność wszystkich tow. tow. posłów i senatorów obowiązkowa.

Komisja Arbitrażowa na Górnym Śląsku Obniżyła płace robotnicze

Komisja arbitrażowa w Katowicach wydała orzeczenie, mocą którego płace robotników w kopalniach kruszcu na Górnym Śląsku mają być obniżone o 4% od dn. 1 kwietnia br. (z mocą obowiązującą do dn. 30 czerwca br.).

„Polonia” donosi, że w sprawie obniżki zarobków przewodniczący zmuszony był posiedzenie odroczyć z powodu tego, że ławnicy pracobiorców na znak protestu, opuścili wraz z radcami załogowymi, salę posiedzeń komisji arbitrażowej.

1900 lat więzienia w ciągu 4 miesięcy „Sprawiedliwość” w Mussolinji

W drugiej połowie 1931 r. faszystowski nadzwyczajny Trybunał Stanu pracował bardzo wydawnie i w ciągu 4-miesięcy ferował tak dużo i tak ciężkich wyroków, iż tempo tej „pracy” nie da się już chyba prześcignąć.

Dość powiedzieć, że w ciągu tych czterech miesięcy ferowano wyroki: łącznie na 1900 lat więzienia (razem z sądami zwyczajnymi, które jednak tylko cząstkę procesów załatwiali).

A oto dokładne cyfry: procesów 51, oskarżonych 609, uniewinnionych 182, skazanych 427; zawieszono kar na lat 1899, 9 miesięcy i 20 dni.

Dodać należy, że owi uniewinnieni: nie idą wprawdzie do więzienia ale też nie idą na wolność, lecz na — zesłanie, skąd rzadko kto wraca.

Nowi wiceministrowie

Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów podpisał nominację dwóch podsekretarzy stanu: pos. Karwowskiego (BB) prezesa Centrali Kółek rolniczych podsekretarzem stanu w Ministerjum Reform Rolnych i

inż. Gallota podsekretarzem stanu w Ministerjum Komunikacji.

P. Gallot był komisarzem demobilizacyjnym na Śląsku, ostatnio zajmował stanowisko dyrektora naczelnego Zakładów Modrzewskich.

Podana przez nas onegdaj wiadomość o mianowaniu p. Stamirowskiego podsekretarzem stanu w Ministerjum Pracy jeszcze nie sprawdziła się.

Śmiertelny wypadek w hotelu sejmowym

W hotelu sejmowym przy ul. Wiejskiej odnajmował pokój z łazienką inż. Konrad Wyleżyński.

Wczoraj przed południem służba hotelowa znalazła inż. Wyleżyńskiego martwego w wannie. W łazience były odkręcone kurki od gazu.

Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy jest to samobójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek.

Socjaliści francuscy walczą o prawo wyborcze dla kobiet

Komisja konstytucyjna parlamentu francuskiego uchwaliła wniosek deputowanego socjalistycznego Bracke o przyznaniu prawa wyborczego dla kobiet, które ma być zrealizowane już w roku 1933. Komisja uchwaliła zwrócić się do rządu z prośbą, aby użył swoich wpływów na senat celem jaknajszybszego załatwienia reformy prawa wyborczego.

Zbórka na głodujących górników — przestępstwem

Na wezwanie Komisji Centralnej Miejskiej Komitet PPS w Porzeczku koło Grodna wydał listy na zbieranie składki dobrowolnych dla walczących górników. Aliści przewodnik miejscowego posterunku uznał taką zbórkę za działalność „antypaństwową”. Kazał sprowadzić pod przymusem na posterunek policyjny trow. Węgłarkę, Ruszańskiego i Wasilewskiego i tam ich indagaował wymuszając i grożąc za zbórkę. Straszyl przy tem zakuciem w kajdany, więzieniem i w końcu... wysiedleniem.

Lepiej się spała przewodnik posterunku w Drusienikach — Uzdrowisko — Linner. Wprost bowiem zaarrestował zbierającego składki tow. Jana Starostę, groził mu tak samo, nawet „biciem mordy”, ale w końcu go puścił, listę jednak i pieniądze skonfiskował i dotąd nie zwrócił.

Przewodnik w Porzeczku żądał od naszych towarzyszy by w dniu „galowki” 19 marca udekorowali lokal partyjny zewnątrz i wewnątrz i wywiesili flagę, to „wszystko będzie dobrze”. Naturalnie, nasi towarzysze wysłali p. przewodnika.

O budowę Domu Medyków w Warszawie

Za podpisem profesorów dziekanów i b. dziekanów Uniwersytetu Warszawskiego ukazała się odezwa, nawołująca do składania ofiar na budowę Domu Medyków w Warszawie (P. K. O. Nr. 24.291).

Przeciętne trwanie życia ludzkiego w Polsce

Na podstawie przeprowadzonych ostatnio badań naukowych, ustalono, że przeciętne trwanie życia ludzkiego w Polsce wynosi około 50 lat. We Francji przeciętny wiek ludzki jest o 3—15 proc. wyższy, niżeli w Polsce. — Zwłaszcza w okresie dziecięcym różnice między Polską a Francją są duże.

Trąd w Wilnie

W Wilnie zanotowano wypadek straszliwej choroby trądu syberyjskiego. Choroba ta dotknięty został handlarz Szulkin, zamieszkały przy ul. Sadowej nr. 9. Lekarze wysłali Szulkina w zaplombowanym wagonie do Warszawy. Okropnej choroby nabawił się Szulkin prawdopodobnie drogą zakażenia się przez skórę, które sprowadzał z Syberji.

JOEL MASTBAUM.

Lata „burzy i naporu”

Opowieść poniższa jest właściwie treścią dokumentu znajdującego się w archiwum znakomitego obrońcy w sprawach politycznych adwokata Leona Berensona.

Pragnąłbym skreślić szereg charakterystycznych obrazków z życia pierwszych bojowników o wolność w Polsce w latach 1905—1910.

Obrazki te są mi bliskie, albowiem treść ich dotyczy moich braci, sióstr i mnie samego.

Chciałbym również uchylić rąbka zasłony, ukrywającej nazwiska i postaci, które dotychczas były nie znane ogółowi. Będę kreślił fakty i obrazki przez pryzmat doznanych przeze mnie wrażeń.

Nie jest to literatura, lecz życie samo, fragmenty z mej młodości.

27 maja 1906 roku — czytamy w akcie oskarżenia — przechodził ulicą Prospektową w Siedleach o godzinie 8 wieczór kapitał Gogol i, usłyszawszy dwa strzały rewolwerowe, które rozległy się za nim, poczuł, że jest ranny. Kapitał spostrzegł przebiegających tuż koło niego dwóch młodzieńców. Tymczasem nadbiegło dwóch żołnierzy, którzy jednego z napastników przychwylił.

Jak stwierdził sędzia śledczy, był nim mieszkanie siedlecki, Mendel Radzyński, który został później skazany na cztery lata katorgi.

Uczestnicy zamachu wykryci zostali w kilka lat później. W roku 1908 bowiem otrzymał naczelnik żandarmerji siedleckiej wiadomość z warszawskiej „ochrony”, że w zamachu brał udział młody Żyd Michał Agresbaum, który znany był pod pseudonimem „Chusyd”.

Agresbaum nie przyznał się do winy, lecz, gdy go wraz z Kalmanowi-

Otrzymał list następujący:

Przeczytawszy w Nr. 99 „Robotnika” artykuł „Olbrymie kredyty dla magnatów”, nie zdziwiłem się ani ja, ani moi towarzysze, że tak się dzieje, gdyż ciągle czytamy o różnych przywilejach dla działaczy sanacyjnych.

Ze strony „sanacyjnej” inaczej traktują magnatów, a inaczej proletarijusz można wywnioskować choćby ze stosunków... podatkowych.

Co rok jakiś czas nie pracuję — nie dlatego, żebym był leniuch, ale dlatego, że pracy niema. Dopiero co „odświeżałem” solidnie przeszło pięć miesięcy, pięć długich miesięcy przyciskania pasa i ograniczania swych (i rodziny) potrzeb. Rzetelnie wybrałem przez 13 tygodni zapomogi po 24.50 zł. A gdy zacząłem pracować (zarabiałem około 100 zł tygodniowo), to podatek dochodowy

co sobotę odliczają mi od całej sumy, to jest biorą mi tak samo, jakbym cały okrągły rok pracował, choć powinni uwzględnić czas bezrobocia. Jako robotniczy, nie zalegam, a p. Targowski, który bierze ze skarbu państwa miesięcznie około 11.000 zł. (ja tego za dwa lata nie zarobię), śmie zalegać 150.000 zł. podatku i jeszcze mu dają 420.000 zł. pożyczki. Jak to nazwać?

Gdy po przewrocie majowym nastąpiło przymierze z magnaterją, rozlegały się tu i ówdzie głosy: Oho, to sprytny kawał! Jak arystokrację wciągnąć się do rządów, to ona swe kapitały z banków angielskich wycofa i w Polsce ulokuje.

A teraz najgłupszy robotnik widzi, że ten eksperyment „książęcy” drogo Polskę kosztuje, gdyż arystokracja nietylko, że kapitałów swych z Anglii nie myślała sprowadzać, ale jeszcze obdłubała majątki swe w

Polsce, aby tylko jeszcze cośkolwiek tam odłożyć „na wszelki wypadek”, na „czarną godzinę”.

A teraz spojrzmy w inną stronę. Weźmy np. wysokie pensje dyrektorów kas chorych. O ileż są wyższe od dawnych pensji „partyjników”. A przeczytawszy listę nowomianowanych „dyrektorów” kas chorych, zobaczyłem wielu dawnych znajomych, do których — powiem szczerze — nie przysnam się. No, a co znaczy to podwyższanie „swoim” ludziom poborów, gdy robotnicy i rżni funkcjonariusze pobierają około 100 zł. miesięcznie? Przyjaciele „sanacji” codziennie w knajpach płacą większe rachunki. Zamiast rujnować prawodawstwo robotnicze, czyż nie należałoby obciążyć wszystkich nadmiernych pensji, tantjem, dodatków do dochodów i t. p.?

Ojciec Grzegorz.

„Nasz Przegląd” w opałach

„Nasz Przegląd” — organ radykalno-„sanacyjnej” burżuazji żydowskiej, stale drze szaty, na temat „ugodowości” ruchu socjalistycznego.

Mentorzy z „Naszego Przeglądu” zamiast zajmować się nami, możeby tak zechcieli przypomnieć sobie własne dzieje.

Przypominamy je tutaj.

Było to w r. 1923. Po przykrych przejściach z kierownictwem niemieckiego dzisiejszego „Naszego Kurjera” pracownicy dzisiejszego „Naszego Przeglądu” znaleźli się w walce z wydawcami. W walce tej spotkali się z pomocą nietylko moralną, ale i materialną ze strony żydowskich klasowych związków zawodowych.

Związek Drukarzy dawał członkom dzisiejszego „Naszego Przeglądu” zapomogi. Zbierano składki wśród drukarzy. W tymże 1923 r. przyszli dzisiejsi współpracownicy „Naszego Przeglądu” do związków zawodowych z propozycją założenia Spółdzielni wydawniczej.

Wprawdzie związki zawodowe miały wątpliwości, czy poprzeć inicjatywę członków redakcji dzisiejszego „Naszego Przeglądu”, ale wychodząc z założenia, że walczącym dziennikarzom należy przyjąć z pomocą — pomocy tej związki udzieliły.

Związki wynalazły lokal dla redak-

cji, wypożyczono około 1000 dolarów na uruchomienie pisma.

Pracownicy „Naszego Przeglądu” wielokrotnie deklarowali swoją solidarność z robotnikami, przyrzekali bronienie ich interesów.

A kiedy zaczęli wydawać pismo, handelex z „Naszego Przeglądu” zmienił się radykalnie.

Kiedy przyszło do dania wyrazu solidarności ze światem pracy, z pośród dzienników żydowskich jeden tylko „Nasz Przegląd” wyraził swoją „solidarność”, ale ze sferami rządowymi przez złamanie strajku powszechnego w dn. 16 marca r. b.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI

Hermana Diamanda

zostały wydane

PRZEMÓWIENIA

ze wstępem i uwagami Alfrede Kriegera

Cena zł. 10.—

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, oraz we wszystkich księgarniach.

Robotnicy prostują notatkę „Expressu Porannego”

„Express Poranny” z dnia 13 marca zamieścił notatkę p. t. „Wielka afery mieszkaniowa” w której w fałszywym świetle przedstawia zatarg między p. Edmundem Czarnowskim, właścicielem gmachu fabrycznego przy ul. Zajaczkowskiej Nr. 5 w Belwedrze a p. Wacławem Pawińskim, wynajmującym ten budynek i przerabiającym go na dom mieszkalny.

Notatka ta, według oświadczenia delegacji robotników, występujących w imieniu kilkudziesięciu robotników, zajętych przy budowie tego gmachu — krzywdzi p. Pawińskiego, który, wbrew notatce, nie oszukiwał ani robotników, ani też swoich lokatorów, a jedynie sam padł ofiarą nieuczciwości p. Czarnowskiego. P. Czarnowski, nie dotrzymując umowy z p. Pawińskim, zamykając dostęp do gmachu — przeszkodził robotnikom w pracy, dzięki czemu p. Pawiński znalazł się w trudnościach, ale sprawa została skierowana do inspektora Pracy, którzy z kolei przekazali ją prokuratorowi.

Delegacja robotników, zwracających się do naszej redakcji, jest przekonana, iż w czasie rozprawy sądowej wyjdą na jaw różne sprawy p. Czarnowskiego, których w tej chwili nie poruszamy, a których jest dość żeby o p. Czarnowskim, jako kamieniczniku, wynieść jak najgorszą opinię.

Aresztowanie komunistów w Niemczech

Berlin, 23 marca. (PAT). — Na zarządzenie nadprokuratora trybunału Rzeszy policja aresztowała w ostatnich dniach w Ulm trzech funkcjonariuszów komunistycznych pod zarzutem organizowania jacejek w miejscowym garnizonie Reichswehry. Wśród aresztowanych znajduje się radny miasta Ulm. W wyniku dalszych dochodzeń policja aresztowała wczoraj trzech członków garnizonu Reichswehry.

Głos rozpacz, czy mistyfikacja

Na polach wsi Derewno w okolicy Rubieżeniec znaleziono balonik, na którym przymocowana była kartka z napisem w języku białoruskim treści następującej: „Mieszkańcy wsi Ursarz powiatu Zasławskiego w liczbie 175 osób od tygodnia głodują, nie mając nawet kawałka chleba. Dzieci umierają z głodu. Władze sowieckie nie dostarczają żywności. Prosimy o pomoc was, bracia z Polski”.

przemyt towar mój jest pierwszorzędnym, nadający się nawet do carskiego dworu.

— Choć nie jestem carem, to jednak lubię całą szybę w moim oknie. Cha, cha! Lubi pan zapewne dostarczać dobrych rzeczy jedymu do dworu carskiego, lecz dobre rzeczy lubię również i ludzie z gminu. Nieprawdaż?

Opowiedział ojcu, że w tym roku wybudował sobie domek o sześciu oknach i że będzie mu potrzebna pewna ilość szkła. Najbardziej mu jednak zależy na dobrym szklarzu.

Ponieważ sprawa wprawiania szyb należała do kompetencji mojej i brata mego Judela, przeto udaliśmy się do jego domu.

Brat mój przystąpił już do dokonania pomiarów okien, gdy chrześcijanin ów ujął go za rękę, mówiąc:

— A więc ty jesteś tym majstrom?

— Tak, my obaj, gospodarzu.

— Ile lat macie, dzieci?

Odpowiedzieliśmy mu.

— Czy właściciele huty szklanej — to wasi rodzice?

— Tak, gospodarzu, to są nasi rodzice.

— A więc wy, dzieci, pracujecie na nich?

— Pracują oni również na nas.

— Nie, uparł się on — wy pracujecie na nich.

I ów człowiek z gminu o dobrych oczach zaczął nam wyklądać teorię, na mocy której wyjaśnił nam, że ludzie są źli, albowiem dzieli się na dwa obozy: burżujów i proletarijusz. Czekając burżujami są ojcowie, a bardzo często są nimi i dzieci. W naszym wypadku burżujem jest ojciec, a my proletarijuszami.

— Czy rozumiecie, dzieci, Rozumieliśmy. Być może zbyt dobrze rozumieliśmy.

Wiedzieliśmy, że są to słowa zakazane, mocno brzmiące słowa, używane

przez ówczesnych studentów - rewolucjonistów. Wiedzieliśmy, że za te słowa związane tydzień temu ręce i zatłakano usta pewnemu studentowi i że go sprowadzono do cytadeli, gdzie go spuszczonego do kanału wodnego.

Lecz skąd te słowa w ustach tego chłopca — nie rozumieliśmy.

Szybko przeto skończyliśmy pracę i umknęliśmy, jakby nas jakiś duch ścigał.

Zaledwie jednak uszliśmy pół drogi, dopędził nas jeden z jego synów, położył obie ręce na naszych ramionach i starał się nas ująć dobrymi słowami:

— Wróćcie, Ojciec ma wam do zakomunikowania coś bardzo ważnego.

Gdyśmy zawrócili, ów wysoki mężczyzna wrzucił nam małą paczuszkę, prosząc:

— Weźcie to, weźcie to, drodzy, ze sobą. Jest to „bibuła”. Bez tego nic nie działamy. Rozdajcie to między znajomych i obcych. Rzecz najważniejsza. Byście byli ostrożni: by was przypadkiem ów gruby, czerwony strażnik nie przyłapał...

Paczkę tę schował Judel do kieszeni. W domu utworzyliśmy paczkę Dziwne jakieś papierki: ręce, wyciągnięte na przywitanie, młot i nożyce, brodata twarz rosyjskiego żołnierza.

Obok obrazków widniały słowa w języku polskim i żydowskim, które nawoływały do braterstwa.

Judel zgniótł owe papierki w pięści — przydadzą się.

Tak oto wyglądało spotkanie pierwszego przywódcy żydowskich spiskowców (później znanego pod pseudonimem „Smoluch”) z bohaterskim (później straconym na szubienicy) chłopcem kowalem Sulimem.

Mieszkał on na szosie łukowskiej we własnej kuźni, w której pracowali tego dwaj synowie Stach i Józef. Odegnali później wybitną rolę.

Ściany w jego domu były pokryte

świętymi obrazami lecz poza ścianami schowana była bibuła, którą rozdał w mieście w fabrykach i wśród całego otoczenia.

Świąteczne dni spędzał Sulima w następujący sposób: rano szedł z żoną i synami do kościoła, czynił to jał, mówił dla „zamydlenia ludziom oczu”.

Wśród dnia zakradali się do jego domku chłopcy, z którymi konferował na temat socjalizmu, napotykał zaś na tematy kościelne. Przed wieczorem i w nocy przychodziła żydowska młodzież. Każdy z młodzieńców siadał na stole, a Sulima wygłaszał przed nimi przemówienie, że Tora żydowska zapoczątkowała socjalizm, że Mojżesz sam był również bojownikiem o wolność.

Przemówieniom tym towarzyszyły żarty i anegdoty tak, iż wszystkim podobają się.

Z drugiej strony izby siedziała żona Sulimy, Gula, mała, szczupła, lecz mocna kobieta. Nosiła na końcu nosa okulary na sznurku i gdy czytała coś, ciągnęła za sznurek, by się okulary rozluźniły.

W ostatnim pokoiku znajdowała się Zosia, córka Sulimy. Do jej kółka należały dziewczęta z personelu technicznego, to znaczy te, które roznosiły „bibułę” po miasteczkach i wsiach.

Częstokroć rozlegało się nagłe stukanie do drzwi. Ukazywała się wówczas żółta blazka czerwonego strażnika, który przychodził tutaj, by się ogrzać. Gdy przychodził strażnik, zmieniał się widok pokoju. Wszyscy wyjmowali modlitewniki i zabierali się do modlitwy. A Sulima wdychał w stronę strażnika:

— Należy być dobrym i posłusznym wobec cara, w tym celu wznosimy modły do Boga.

Tak było co niedziela.

Kolekcja papierosowa dla świątecznego stołu

Ceny: Kolekcja zawierająca 200 sztuk wyborowych papierosów Zł. 33.—

100 „

Zł. 18.—

Miłe złego początku...

W okresie wyborów „brzeskich“, gdy po całej Polsce szalały bojówki „sanacyjne“, bijąc i kalecząc, niszcząc i tłukąc, zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na ogrom spustoszeń moralnych, wywołanych zawsze i wszędzie przez stosowanie względem przeciwników politycznych metod gwałtu i terroru. Łatwiej bywa rozpętać zło i zbrodnicze instynkty, niżli „na rozkaz“ zmusić je do zamilknięcia. Nic też dziwnego, że rekordy „jedynkowych“ bojówkarzy nie tylko na długi, bardzo długi czas zatruły atmosferę życia publicznego w kraju, ale wywołały również niezmiernie liczne objawy deprawacji i demoralizacji jednostek, które pamiętnego roku 1930 świadczyły z pałą i rewolwerem w ręku swoją dla „ideologii“ wierność i przywiązanie.

Pomijając już zbrodnicze „wyczyny“ różnych „Karolów“, „Tasiemek“ i t. p. szefów band „sanacyjnych“, w coraz jaskrawszym świetle ukazują się choroby moralne zwykłych „szeregowców“, wychowanych w zasadach zupełnej bezkarności. W pomorskich np. Chojnicach — przytaczam przykład jeden z wielu — cały niemal zarząd miejscowego „Strzelca“ znalazł się niedawno w... kryminalne, pod brzydkimi zarzutami: kradzieży produktów żywnościowych i napałów rabunkowych (!). I aresztowani tych dokonać musieli — najbardziej czynni z pośród „współpracowników“: było zatem dość materiału obciążającego, skoro wkroczyła policja państwowa, na dyshonor wystawiając lokalnych dygnitarzy strzeleckich. Okazało się przytem, że towarzystwo to przygotowywało właśnie, prócz kradzieży i napałów rabunkowych — również... napad na zapowiadany wiec jednego ze stronnictw opozycyjnych. Pod tym względem nie zbywało, naturalnie, chojnickim strzelcom na praktyce. Droga ich „ewolucji“ moralnej posiada dwa krance: od rozbijania „nieprawomyślnych“ wieców i zgromadzeń do... napałów rabunkowych lub kradzieży pospolitych i... z powrotem.

I we Włoszech dzieje się podobnie, i tam te same „ewolucje“... Jak donosi „nieomyślny“ P. A. T., „aresztowano (w Rzymie) redaktora naczelnego „Corriere Italiano“, Filipiniego, pod zarzutem sprzeniewierzenia dwóch milionów lirów... Filipini był zamieszany w ohydne morderstwo, dokonane przez faszystów na Matteottim...“ Później komentarz: najpierw udział w zamordowaniu przeciwnika politycznego, później... kradzież 2 milionów lirów!... (Parę jeszcze słów w nawiasach dla pp. kierowników PAT-a którzy tak nieopatrznie kompromitują metody bezkarności, pojętej jako przywilej jednej partii politycznej: faszystów, którzy dokonali „ohydnego morderstwa“ na Matteottim, w całości ci sami faszysty, którzy do dziś dnia rządzą we Włoszech; zaś centralną ich figurą jest ten sam właśnie „duce“, któremu z pompą wręczono niedawno honorowe odznaki Legjonów). B.d.

Sprawa członków organizacji „Życie“

W Sądzie grodzkim VI okr. na ul. Złotej rozpatrywano sprawę zająć listopadowych na uniwersytecie warszawskim. Oskarżeni byli etydemci: Majer, Gurwicz, Tłusty, Izrael Perle i Zuzanna Spinak. Wszyscy oni dostali się na ławę oskarżenia w związku z rozruchami w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie odbywały się wykłady uniwersyteckie w dniu 3 listopada, ułotki Stowarzyszenia akademickiego „Życie“. Ułotki te były rozrzucone w czasie wykładu prof. Rafacza i skierowane były przeciwko organizacjom wszechpolaków.

Obronę wnosili adw. G. Lewin. Sprawę, z powodu niestawiennictwa świadków, odroczone. I. K.

Już wyszła z druku broszura 12-stronicowa o

SADACH DORAŻYCH

Cena 10 groszy.

Organizacje, zamawiające 100 egzemplarzy, płać po 7 groszy, zamawiające 1000 egzemplarzy i więcej, po 6 groszy za egzemplarz.

Zamówienia należy kierować do Centralnego Wydziału Wydawnictw i Propagandy.

Warszawa, Warecka 7. Ekspedycja tylko za gotówkę. Konto P. K. O. Nr. 3.174.

Jeszcze jedna zdrada „zespołowych grajków“

Atak reakcji kapitalistyczno-faszystowskiej na wszystkie zdobycze społeczne, wywołał wśród całej klasy robotniczej Polski żywiołowe oburzenie. Robotnicy bez względu na przekonania polityczne, stanęli na wezwanie Centralnej Komisji Związków Zawodowych do jednodniowego strajku protestacyjnego. Robotnicy wszyscy, z wyjątkiem tych najmniejszych, zrozumieli, że atak na zdobywane przez długie lata ofiarne, często krwią pieczętowaną walką, ubezpieczenia socjalne i ustawodawstwo ochronne, musi być odparty. Robotnicy wszędzie mówili: najpierw zepchnęli nas kapitaliści niskimi płacami, bezrobociem, na dno najokropniejszej nędzy, a teraz chcą nam odebrać i te prawa socjalne, które jeszcze jako tako broniły przed ich samowolą. Dotychczas byliśmy głodnymi nędzarzami — teraz chcą z nas zrobić kapitalistów głodnych niewolników. Brofimy się, protestujemy, wołano wszędzie.

Jak wszędzie, tak i na Górnym Śląsku — w tym raj dla kilkudziesięciu kapitalistów i piekle dla setek tysięcy robotników — klasa robotnicza zawrzała oburzeniem na myśl o nowym zamachu na jej prawa. Po wszystkich kopalniach, większych hutach i mniejszych przedsiębiorstwach zaczęli się robotnicy przygotowywać do solidarnego strajku protestacyjnego. Na Zespół Pracy z osławionym ze zdrady podczas akcji przeciw obniżce płac Grajkem na czele padli strach. Ci ludzie z Zespołu Pracy boją się panicznie wszelkich żywszych odruchów klasy robotniczej. Wyczuwają jakby podświadomie, że jak się ta utrzymywała przez nich w spokoju i posłuszeństwie do kapitalistów masa robotnicza rozkołysze, to może się to źle skończyć dla samego Zespołu Pracy. Wodzowie Zespołu Pracy wiedzą przecież, że za ogrom nędzy, jaką się tu nagromadziła, ponoszą obok kapitalistów i oni odpowiedzialność.

To też kiedy Komisja Centralna proklamowała na dzień 16-go marca strajk, zaczęto się w Zespole Pracy gorączkowo zastanawiać nad sposobem złamania tego strajku na Górnym Śląsku. Jednak mimo fachowej pomocy p. Grajka w łamaniu każdej walki, trudno było wobec nastroju mas znaleźć takie argumenty, któreby trafiły do przekonania robotników i niezbyt mocno dyskredytowały w opinii robotniczej Zespół Pracy. Trudno było przecież powiedzieć robotnikom, że strajk urządzają komuniści i że Centralny Związek Górników chce robić rewolucję.

A więc, nie mogąc wymyślić nic mądrzejszego, wydali „przywódcy Zespołu Pracy“ komunikat do swoich radców załogowych i członków organizacji, aby się nie wazyli strajkować, bo socjaliści sami bez porozumienia się z Zespołem Pracy strajk proklamowali, no i że Zespół Pracy nie cofnie się we właściwym (?) czasie przed proklamowaniem nawet... strajku przeciw zamachom na prawa robotnicze.

Rany boskie! co za rewolucyjna odwaga! Po wydaniu tego okólnika zabrali się meryci Zespołu Pracy z energią, godną lepszej sprawy, do odbywania tajnych zgromadzeń, na których grozili „Sodomą i Gomorą“ tym, którzyby mimo wszystko do strajku przystąpili. Wysilki jednak zawiodły. Przedewszystkiem górnicy zrobili Grajkom przykrą niespodziankę, bo chociaż kapitaliści zarządzili na tych kopalniach, gdzie nasz Związek ma stosunkowo poważniejsze wpływy, świętówki, aby załogi tych kopalń uważać za niestrajkujące i postanowili pracować tylko tam, gdzie mieli przewagę zespołowców, załogi tych kopalń przyłączyły się, ku zmartwieniu Grajków, w większości do strajku.

Wogóle 16 marca był przykrym

dniem dla Grajków. W górnictwie śląskim, gdzie Zespół Pracy posiadał do niedawna przewagę i gdzie nasz Związek Górników musiał się z tą przewagą liczyć, strajkowało 16 marca około 70% robotników.

Z tego pocieszającego faktu widać, że zwolennicy Zespołu Pracy na Górnym Śląsku zaczynają się orjentować we właściwej roli Zespołu Pracy i p. Grajka. Ale trzeba przyznać, że Zespół Pracy przecenia naprawdę wytrzymałość śląskich robotników. Niedawno zdradził walkę przeciw obniżkom płac, teraz znów nawołuje do łamania strajku przeciw zamachom na ustawodawstwo robotnicze.

Pan Grajek czuje, że zaczyna być źle i tłumaczy w owym sławnym okólniku, że się Centralny Związek Górników nie porozumiewał z Zespołem Pracy w sprawie strajku. Na ten wykręt, zresztą nieprawdziwy, bo Komisja Centralna zwróciła się do Centrali Zjednoczenia Zawodowego o wspólne proklamowanie strajku, Centralny Związek ma tylko jedną odpowiedź: „Do ludzi, którzy nie dotrzymują swoich zobowiązań nie tylko wobec nas, ale swoich członków, którzy tak haniebnie walkę górników wbrew przyrzeczeniom i uchwałom wspólnego Kongresu, zdradzili, Centralny Związek o wspólne porozumienie zwracał się już nigdy nie będzie. Centralny Związek Górników będzie teraz, zamiast bezcelowego porozumienia się z przywódcami Zespołu Pracy dążył do bezpośredniego porozumienia się z masami górniczego Górnego Śląska“. Widząc politykę ugody i zaprzistwa Zespołu Pracy, oraz szczerą i jasną politykę Centralnego Związku Górników, górnicy wybiorą sobie właściwą drogę, może bez Grajka, ale drogą wiodącą ich przez walkę do zwycięstwa i dobrobytu.

Jan Stańczyk.

Wyłamywanie otwartych drzwi

Są sprawy, zdawałoby się, tak jasne i oczywiste, że omawianie ich, przedstawianie przyczyn ich powstania wydaje się doprawdy jakby wyłamywaniem drzwi otwartych.

A jednak niektóre prawdy proste i jasne z wielką trudnością dostają się do umysłów ludzkich, i n e m a rady: trzeba je wciąż omawiać i powtarzać nieustannie, trzeba „wyłamywać“, by się te prawdy ugruntowały w umysłach i wywołały zbawienną reakcję zmian i naprawy.

Tu należy obecnie kwestia przyczyn światowego kryzysu gospodarczego. Mnóstwo ludzi, nawet inteligentów, załamuje z rozpaczą ręce nad tem, co się dzieje i mimo wszystko, co się o tem píše w gazetach, książkach i broszurach, nie zdaje sobie absolutnie sprawy z przyczyn groźnego zjawiska. Jakże często słyszy się od nich, że przyczyną złego jest nadmiar ludności, przełudnienie. „Czyżby ludzi było zawiele?“ pytają bezradnie.

Ależ, gdyby ta była przyczyna kryzysu, to kraje słabo zaludnione cieszyłyby się całkowitym dobrobytem i kryzys by ich nie dosięgł. Tymczasem np. w prze bogatych z natury Stanach Zjednoczonych, gdzie gęstość zaludnienia zaledwie dochodzi do 15 mieszk. na 1 km.² (gdy w Polsce — 79, w Niemczech 135), szaleje kryzys. 9 milionów bezrobotnych! Bagatel! To z rodzinami zgóra 20 milionów ludzi bez środków utrzymania. I gdyby zamała była produkcja do zaspokojenia potrzeb ludzkości to czy mogłyby zachodzić takie fakty, jak zaptanie masy kawy lub ryżu w morzu, umyślnie niszczenie plantacji bawełny i tym podobne fakty, znamionujące cały „bałagan“ do jakiego doszedł ustrój kapitalistyczny?

Nie. Produkcja jest dostateczna, wszystkiego jest poddostatkami ale siła nabywcza ludności zmniejszyła się w wysokim stopniu. Konsumpcja spadła. Stąd niemożność zbytu nagromadzonych produktów, zwijanie lub ograni-

czanie warsztatów pracy, redukcja pracowników, wzrost szalony liczby bezrobotnych.

Tak więc zagadnienie przyczyny kryzysu sprowadza się do kwestji, jaka jest główna przyczyna zmniejszenia się konsumpcji, czyli spożycia. Przyczyna ta nie dzisiaj powstała. Urodziła się ona w pierwszej połowie zeszłego stulecia i w następnych dziesięcioleciach potęgowała się aż do dziś coraz bardziej. Przyczyna ta to olbrzymi rozwój techniki przemysłowej, zapanowanie maszyny i rugowanie przez nią człowieka — pracownika.

I działa się to wszystko w kierunku zupełnej przeciwnym naturze rzeczy. Nie na to pracują za nas stalowe obrzy-ny, by człowiek wiecznie ugiął się pod ciężarem nadmiernej pracy. Oddawna już biblinalne przekleństwo: w pocie czoła na chleb pracować będzie — powinno było stracić swoją siłę. Maszyna wyręczała człowieka; trzeba mu było pracę jego zmniejszać stopniowo skracać dzień pracy.

Tymczasem cóż się działo i dzieje dotychczas? O wprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego musiała warstwa robotnicza staczać ciężką walkę z kapitałem, a i obecnie kapitał gdzie tylko może, łamie odnośne ustawy, zatrudnia bezprawnie małoletnich, wprowadza t. zw. racjonalizację pracy, mającą na celu wycisnienie wszystkich soków żywotnych z pracownika, pozbawienie go chwili wytchnienia. Takie wbrew naturze rzeczy postępowanie mści się zaczęło. Wrzód nabołały pęknąć musiał. Gdy bowiem większość gałęzi produkcji doszła do takiego rozwoju techniki pracy że dla niej nawet 6-godzinny dzień roboczy byłby może za krótkim, wtedy znaczna liczba pracowników okazała się dla produkcji zbędna. Nastąpił więc redukcja siły roboczej, zamknięcie oddziałów fabryk, ratowanie się obniżaniem płacy.

Ale każdy zredukowany pracownik — to usunięty jeden konsument, każda ob-

niżka płacy, to zmniejszenie siły nabywczej to pogłębianie kryzysu.

Oczywiście wskazać można cały szereg przyczyn, które ten kryzys przyspieszyły. Przyczyny te wąż się przeważnie z faktem wojny światowej. Zniszczenie, spowodowane wojną wzrost nieulności międzynarodowej, a więc dążenie do samowystarczalności krajowej, czyli zatałamowania importu z obcych krajów, co się odbija fatalnie na produkcji, wzrost zamiast obniżenia ciężarów militarnych zajęcie podczas wojny nowych obszarów pod uprawę przez młode kraje Nowego Świata, a skutkiem tego pewna nadprodukcja ziemiopłodów, obniżenie ich cen przez to zubożenie rolnictwa i zmniejszenie jego siły nabywczej — oto przyczyny, które nie wywołały, lecz przyspieszyły kryzys; przyczyny drugorzędne bo główną przyczyną jest dysproporcja pomiędzy rozwojem techniki produkcji, a długością dnia roboczego.

W rezultacie mamy ogólny upadek życia gospodarczego, zamykanie warsztatów pracy, likwidację mnóstwa fabryk i instytucji handlowych. To w dalszym ciągu powoduje zmniejszenie siły podatkowej u obywateli, niedobory w skarbach państwowych. Rządy, idąc po najslabszej linii oporu, redukują personel urzędniczy, obniżają mu płacę. W ten sposób setki milionów ujmują się handlowi przemysłowi, rolnictwu, bo kurczy się do niemożliwości siła nabywcza wielotysięcznych mas ludności; podcina się gałęzie, na których się siedzi, pogłębia kryzys.

Gdy się pozna przyczyny choroby, leczenie jej staje się łatwiejsze. Najważniejszym lekarstwem jest tu podniesienie konsumpcji. To też racelną i hasłem klasy robotniczej winna być w obecnych warunkach walka o krótszy dzień roboczy, aby dać pracę bezrobotnym, oraz stanowczy opór przeciw wszelkim redukcjom i obniżkom płacy, podcinającym wysokość konsumpcji.

Groteski

KAT UMARŁ NA INFLUENCĘ.

W Budapeszcie zmarł kat Antoni Kozarik. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nei to, że zmarł on jako... ofiara swego zawodu. Mianowicie, przed 3 tygodniami wyprawił na tamten świat jednego ze skazańców. Pora była mroźna. Kat przeziębził się dostał ostrej grypy i po trzech tygodniach zmarł.

Zabijał on ludzi w imię prawa stanu wyjątkowego, istniejącego na Węgrzech od szeregu miesięcy, a sam uległ prozajicznej, mieszczańskiej grypie.

Teraz dziesiątki, a może nawet setki osób zabiega o opróżnione miejsce kata. Albowiem bezrobocie na Węgrzech jest straszne, a influenza nikogo nie odstraszy. Tak, jak kara śmierci nie odstrasza od zbrodni.

OD HITLERYZMU DO OBLĄKANIA JEDEN KROK.

W Lipsku, w zakładzie dla obłąkanych, wyskoczył z okna i ciężko się zranił niejaki prof. dr. Wilke. Był to fanatyczny hitlerowiec, przekonany, że Hitler zwycięży w wyborach na prezydenta. Kiedy się dowiedział o klęsce swego bożyszcza, dostał ataku nerwowego i spażów. Na lekcji powiedział swym uczniom: „mój światopogląd załamuje się, poczem uciekł z sali długo błądził po ulicach, aż dostał się do zakładu dla umysłowo chorych, gdzie popełnił samobójstwo.

BIULETYN.

„Gazeta Polska“ o Piłsudskim w Egipcie:

„W humorze jest znakomitym, podczas posiłków nieustannie rozlega się Jego śmiech“.

Pan Pórzycki w Paryżu

Wychodzące w Paryżu pismo polskie „Prawo Ludu“ z dnia 20 marca 1932 r. umieszcza następującą notatkę, którą dośownie przytaczamy:

CZY PRAWDA JEST?

Czy prawdą jest, że znany prowokator policji warszawskiej Pórzycki znany z procesu o nieistniejący zamach bombowy na Piłsudskiego, otrzymał paszport w Warszawie na nazwisko Oleńskiego i w Paryżu zajmuje się specjalnie denuncjonowaniem kłamliwym robotników polskich?

Czy prawdą jest również, że w Konsulacie Generalnym w Paryżu tenże prowokator został pobity przez robotników, denuncjonowanych przez Pórzyckiego?

Praca w urzędach miejskich w Wielki Piątek

W Wielki Piątek prace w urzędach miejskich trwać będą do 12 w południe, w Wielką Sobotę zaś czynne będą tylko dyżury. Tramwaje zjeżdżać będą do remiz w sobotę już o godz. 6. W niedzielę ruszą dopiero na noc. To samo dotyczy autobusów.

Dziś zjazd artystów scen polskich

Dziś o godz. 10 rano rozpoczynają się doroczne obrady Związku Artystów Scen Polskich. Zjazd artystyczny zapowiada się ciekawie, a to ze względu na zaostrenie stosunków ekonomicznych i organizacyjnych, panujących w tym zawodzie.

Obrady będą trwały przez trzy dni. Szczególnie burzliwa będzie dyskusja przy omawianiu sprawy teatrów ZASP-owych i stosunku do dyrektorów.

Sprawa p. Dygasa nie będzie wogóle omawiana, gdyż Związek uważa, że przez przeproszenie wobec sądu została wyczerpana.

Duże zainteresowanie budzi też ustosunkowanie się tegorocznego zjazdu do sprawy występowania artystów ZASP-owych przy stołkach.

Wykr cie domu gry

W mieszkaniu Romualda Kwiatkowskiego przy ul. Marszałkowskiej 74 policja wykryła potajemny dom gry. Aresztowano 26 osób.

Odpowiedzi Redakcji

H. B. S. Zawiercie. Nowelka nie nadaje się do druku. O wiadomości z miasta prosimy.

Kabaret „sanacyjny”

P. Mackiewicz w swoim „Słowie” zaczyna robić poważną konkurencję „Cyrulikowi”. I dowcip, i satyra, i pomysły p. Cat’a w niczem nie ustępują „Cyrulikowi”.

Sejm — jak wiadomo — przyjął ustawę o majątkach skonfiskowanych powstańcom. Czytelnikom „Słowa”, rekrutującym się z pośród kresowych żubrów, nie poszła w smak ta ustawa. Więc trzeba usprawiedliwić rząd i jego „współpracowników” przed żubrami. Posłuchajcie tedy jak to p. Cat w „Słowie” broni swoich:

„Na czele prokuratury generalnej stoi człowiek o kryształowej uczciwości i o twardych przekonaniach p. Stanisław Bukowiecki, którego szanuje cała Polska. W sprawie majątków skonfiskowanych, człowiek ten doszedł do przekonania, że dobra te powinny stanowić własność państwa. Nie będziemy tu powtarzać argumentacji p. prezesa Bukowieckiego, ograniczymy się do przypomnienia, że pismo nasze w sposób możliwie stanowczy broniło tezy przeciwnej.

Prokuratura generalna Rzeczypospolitej przegrała swoją tezę przed Sądem Najwyższym. Nie będziemy tu wspominali o pewnych nietaktach, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele Prokuratury Generalnej w swoich wystąpieniach. Dość, że po przegraniu tezy przed Sądem Najw. — Prokuratura Generalna, czy też kto inny, nie mamy prawa tego dociekać i szczegółów tych nie znamy — wpłynął na Rząd w kierunku uregulowania tej sprawy za pomocą ustawy.

Ustawa ta została przez rząd wniesiona i pismo nasze było pierwsze, które ją nazwało projektem konfiskaty ponownej.

Ustawa ta jednak spotkała się ze sprzeciwem ze strony sejmowego klubu BB i klub ten wniósł swój projekt ustawy, który w 80 proc. sprawę naprawiał. Przywraca ten projekt epadkobiercom powstańców wszystkie prawa, za wyjątkiem linii bocznych.

Spodziewano się, że klub senacki BB, skoro klub sejmowy naprawił ustawę w 80 proc., naprawi ją w pozostałych 20 proc. i linie boczne przywróci. Do tego jednak nie doszło. Klub senacki nie chciał, czy też nie potrafił tego zrobić.”

A zatem przedewszystkiem są winni „ponowrzej konfiskaty majątków” niektórzy przedstawiciele Prokuratury Generalnej — jakieś nowe wydanie „nieznanych sprawców” — czy też kto inny, kto „wpłynął na Rząd”, w końcu Senat, w którym przecież BB ma licniejszą większość, niż w Sejmie.

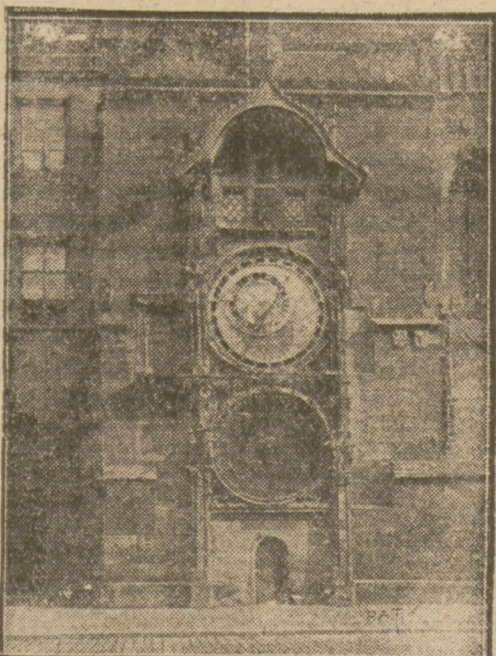
Nasuują się pytania: Czemu to Rząd pozwala „komu innemu” na siebie wpływać, a nie wyłącznie „współpracownikom”? Czyżby już „partyjnicy” dobrali się do Rządu? A następnie, czy uprzedzono Senat, że on ma resztę poprawić i to w stosunku liczebnym do składu Sejmu t. j. 4:1 albo 80%:20% Posłowie BB przez skromność nie chcieli brać na siebie całej zasługi pozostawili Senatowi 20% naprawy, a ten Senat nie poznał się na tem i puszcza ustawę w brzmieniu sejmowym.

Na ubitą ziemię z Senatem, panowie „współpracownicy” z Sejmu!

Smierć pod ziemią

Sosnowiec, 22 marca (PAT). W podziemiach kopalni „Jowisz” w Wojkowicach Komornych zasypany został zwałami węgla górnik Eugeniusz Góra, odnosząc śmiertelne rany. Przewieziony do szpitala, Góra zmarł.

Starożytny zegar



W Pradze Czeskiej znajduje się bardzo stary zegar, wykazujący minuty, godziny, miesiące, lata i znaki zodiakalne, godziny wschodu i zachodu słońca.

Konfiskata „Robotnika”

Pierwszy nakład wczorajszego „Robotnika” został skonfiskowany za „Grote-ski” oraz za artykułik, omawiający niedole pewnego inwalidy w Przemysłu.

Ten ostatni artykuł jest dosłownym przedrukiem z nieskonfiskowanego „Nowego Głosu Przemyskiego”.

Jest to 198 konfiskata „Robotnika” za rządów pomajowych a 12-ta w ciągu

bieżącego miesiąca marca.

Zgon tow. Habrmana

— W Pradze zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 68 senator stronnictwa socjalno-demokratycznego tow. Gustaw Habrman. Zmarły był wybitnym czesko-słowackim działaczem politycznym już za czasów austriackich. Od powstania republik pełnił dwukrotnie obowiązki ministra Oświaty jeden raz zaś kierował resortem opieki społecznej. Od szeregu lat był redaktorem dziennika „Nova Doba”.

Wiadomości telegraficzne

— W Sztokholmie spalono wczoraj w krematorium zwłoki „króla zapalczanego” Ivara Kreugera.

— Rząd francuski pod groźbą strajku we wszystkich teatrach francuskich zgodził się na obniżenie podatku widowiskowego.

— Japońskie ministerjum wojny ogłosiło ściśle liczby strat wojsk japońskich podczas walk w Szanghaju. Liczba zabitych wynosi 591 zaś rannych 1774. Najbardziej ucierpiała dziewiąta dywizja piechoty japońskiej, która straciła 423 zabitych i 1206 rannych.

— Rząd sowiecki ogłosił amnestję dla więźniów kryminalnych na Kaukazie. Amnestja objęła 6.000 więźniów, w tym 18-tu skazanych na śmierć za rabunki. Amnestja nie dotyczy więźniów politycznych.

Zwolenniczka zimowych kąpiel



pani J. Duszyńska w Gdyni, która bez względu na porę roku codziennie zażywa kąpiele w morzu.

Zdjęcie nasze przedstawia p. Duszyńską po kąpiele przy temperaturze —14 stopni na bloku lodowym na plaży gdyniejskiej.

Dla górników poszkodowanych wskutek strajku

Okręgowy Sekretarjat C. Z. G. w Sosnowcu, oraz Komisja Kwalifikacyjna i Rewizyjna, kwituje z odbioru sum pieniężnych, wpłaconych na strajkujących górników, od następujących instytucji i robotników:

Magistrat miasta Łodzi wpłacił 20 tys. złotych. Robotnicy Państwowych Zakładów Radjotechnicznych w Warszawie 4.117 zł. Robotnicy Wydziału Mechanicznego Twa Sosn. Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu 165 zł. 50 gr. Koło Warszawskie Zw. Prac. P. Z. U. W. w Warszawie 274 zł. 40 gr. Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu 50 zł. Robotnicy fabryki „Br. Klein” w Dąbrowie Gór. 115 zł. 58 gr. Pracownicy Biuro fabryki „Br. Klein” w Dąbrowie 59 zł. 92 gr. Robotnicy Huty „Staszyc” w Sosnowcu 372 zł. 60 gr. Prac. Biura Centr. Zrzeszenia Twa Ubezpiecz. od ognia w Warszawie 36 zł. Zw. Prac. Kasy Chorych w Olkuszu 33 zł. Związek Zaw. Robotnic i Rob. Przem. Tytoniowego Oddział w Oświęcimie 21 zł. Polski Związek Prac. Przem. i Handl. Oddział w Starachowicach 50 zł. Prezydium Głównego Biura Prac. Miejskich w Warszawie 108 zł. 50 gr. Komitet „Bundu” Oddział w Sosnowcu 20 zł. Robotnicy Państwowych Zakł. Lotniczych w Warszawie 715 zł. Centralny Komitet P. P. S. w Warszawie 251 zł. 10 gr. Dr. J. Kruk z Warszawy 70 zł. Pracownicy Twa Ubezpiecz. „Wita” Sp. Akc. w Warszawie 27 zł. 50 gr.

Sekretarjat Okręgowy C. Z. G. w Zagłębiu Dąbrowskim składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy na czele z Socjalistycznym Zarządem miasta Łodzi bezwzględnie pośpieszyli z pomocą walczącym górnikom.

Z inicjatywy Zarządu Koła Z. Z. K. w Brześciu n/B. zebrane od kolejarzy w Brześciu zł. 144.— i wzywają wszystkie Koła ZZK. Okręgu Wileńskiego do przeprowadzenia u siebie takich zbiorów. Zebrane przez Zarząd Koła ZZK. w Ła-pach od pracowników warsztatów w apach zł. 270.24. Emil Radke w Myszyńcu zł. 2.—. Dzielnica P. P. S. „Chojny” obok Łodzi zł. 20.—. Antonina Szałowska we Lwowie zł. 3.—. Od członków Z. Z. K. Koła Myszyńiec zł. 42.20. Zebrane przez tow. H. Sulwińskiego od robotników w Błaszach zł. 6.—. Dzielnica „Lewa” PPS. i Młodzież TUR. im. St. Worcella w Łodzi zł. 70. T. P. z Zamościa zł. 5.—. Wiktor Kłm-czak zł. 2.—.

Dla dzieci po poległych górnikach

Z. Z. K. — Warszawa Wschodnia zł. 15.65, zebrane przez tow. Szumowski-go. Zł. 21.50 na dzieci po poległych górnikach składają pracownicy Oddziału Warszawskiego Zw. Spółdzielni Spożywców Rzecz. Polskiej.

Dla dzieci górników poszkodowanych wskutek strajku

J. A. zł. 20.—. H. H. zł. 5.—. Tramwajarze zł. 3.50.

Dla rodzin po poległych górnikach

Organizacja Młodzieży TUR. w Zamościu zł. 28.—. Antonina Szałowska we Lwowie zł. 1.—.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

KRAWCOWA poszukuje pracy do krawieźnicy z życiem i mieszkaniem. Pomoc w gospodarstwie. Pańska 38 m. 8. Józefa Arasimowiczówna.

TECHNIK udawany jakiegokolwiek pracy. Oferty składać do „Robotnika” pod „Technik”.

SŁUCHACZ KURSÓW MATURALNYCH poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Nowowiejska 19 m. 67.

MŁODY CZŁOWIEK z ukończoną szkołą powszechną i miejską rzemieślniczą poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ewentualne zaoferowanie pracy dla B. W. do red. „Robotnika”.

MAGISTER FARMACJI z jednomiesięczną praktyką w Kasie Chorych, poszukuje posady gdziekolwiek. Warunki ekonomiczne: mieszkanie i utrzymanie. Łaskawe oferty skierować proszę pod adres: Rebeka Rozenberg, Chrzanów, Rynek 19.

PANIENKA inteligentniejsza z ukończoną szkołą powszechną prosi o jakąkolwiek pracę. Może pracować jako północzarka; przyjmie też miejsce do starszego dziecka. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienna-Skromna” do red. „Robotnika”.

Bankructwo Junkersa

Berlin, 22 marca (ATE.). Zawieszenie wypłat przez koncern lotniczo-przemysłowy Junkersa w Dessau jest pierwszorzędną sensacją dnia w Niemczech. Koncern zaproponował dziś wierzytelnościom sądową, gdyż prowadzone do osiadczenia chwili rokowania o uzyskanie pod-

staw finansowych dla uzdrowienia przedsiębiorstwa zawiodły. Wartość spółki wynosi około 21 milionów marek. Pasywa około 13 milj. marek. Istnieje więc nadwyżka, której jednak nie można upłynnić.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin, 22 marca (ATE.). Według obliczeń głównego urzędu statystycznego Rzeszy, liczba bezrobotnych w Niemczech na dzień 15-go marca b. r. wyro-

siła 6.129.000. W ten sposób liczba bezrobotnych w porównaniu ze stanem na 1 marca b. r. nie uległa zmianie.

Poincaré żyje

Paryż, 22 marca (ATE.). Z kół miarodajnych donoszą, że stan zdrowia b. prezydenta i premiera Poincarégo, który bawi obecnie w swej wiejskiej posiadłości Sempigny, jest zadowalający. W ten

sposób wszelkie pogłoski o rzekomym pogorszeniu się zdrowia wielkiego męża stanu, a nawet o jego zgonie, które krążyły dziś są całkowicie bezpodstawne.

Orkan w Ameryce

Birmingham (Stan Alabama) (PAT). Rozpaczliwe sceny rozgrywały się w okolicach, nawiedzonych przez tornado, tembardziej, iż ulewne deszcze i zawiechy utrudniały w znacznym stopniu akcję ratowniczą. Uzyskanie połączeń telefonicznych jest niezwykle utrudnione. Jest prawdopodobne, iż ilość ofiar tornado nie została jeszcze dostatecznie ustalona. Wyrządzone szkody są olbrzymie.

Bisbee (Stan Arizona). (PAT.). W cią-

gu ostatniej nocy szalała w tutejszej okolicy burza. Dwaj famerzy, mieszkający w małej chacie przywiali swe łóżka linami do dachu, tymczasem wichry zerwały dach, unosząc obu nieszczęśliwych na odległość kilkuset metrów na okoliczne pola. Jeden z farmerów przy upadku poniósł śmierć.

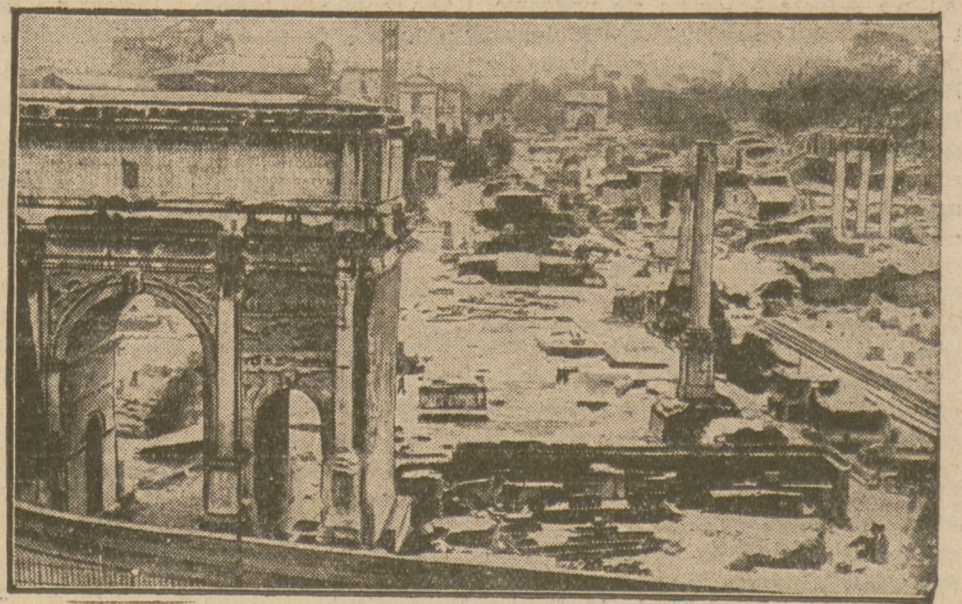
Nowy Jork, 22 lutego (PAT). Tornado, który przeszedł nad stanami Alabama, pociągnął za sobą śmierć 169 osób. W stanie Georgia jest 30 zabitych.

Samobójstwo w restauracji

Wczoraj w południe do restauracji Lewka Ledermana „Pod Kotwicą”, przy ul. Nowy Jzajd 6, przyszedł jakiś gość i usiadł w pokoju za bufetem, prosząc o szklankę herbaty i 2 papierosy. Po wypiciu herbaty gość wyjął nagle rewolwer i wycelowawszy lufę w klatkę piersiową wystrzelił. Obsługa zakładu rzuciła się na ratunek, wzywając jednocześnie policjanta. Lekarz Pogotowia stwierdził ra-

nę postrzałową okolicy serca. Po opatrunku, przewiózł desperat w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że jest to sekwestrator, 33-letni Andrzej Zborowski. Na tygodniku, który desperat czytał, napisał następujące zdanie: „Nie mogę tak dalej żyć”. Istnieje przypuszczenie, że Zborowski dopuścił się morderstwa.

Obrazki ze świata



Rzym w śnieżnej szacie

Szybkobiegacz Franz Wykoff



Na zdjęciu naszym widzimy najlepszego szybkobiegacza świata Franka Wykoffa, który trenuje obecnie w Los Angeles przed olimpiadą. Wykoff wskazuje ręką na tor stadionu w Los Angeles, na którym spodziewa się pobić wszystkich swoich rywali.

Skutki „sanacyjnych” metod Sprytni oszuści z odznakami legjonowcami

„Kurier Poznański” donosi:
Na terenie naszego województwa grasowało w roku ubiegłym trzech oszustów, niejaki Kobyłka, Stefan Tadziki i Kazimierz Steleżek. Jeden z nich chodził stale w mundurze legionisty, mając na piersiach dużo odznaczeń i medali.
Oszuści wędrowali od gminy do gminy, przedstawiając u każdego sołtysa dokumenty warszawskiego tow. opieki nad sierotami po poległych żołnierzach, upowazniając ich do zbierania składek na cele powyższej organizacji. Oszuści przedstawiali fałszowane przez siebie dokumenty województwa i starostwa, upowazniając ich do zbierania gotówki wśród ludności wiejskiej.
Za nimi jeździli, w charakterze pseudo-dyrektorów, dwaj wspólnicy, którzy zbierali „zaległe składki”. Oszuści, zjawiając się w gminach, żądali zawsze

asyty wójta, co im ułatwiała ściąganie gotówki, a nawet żądali od gminy, aby ta wyłożyła ryczałtem odpowiednie kwoty i ściągająca je następnie od mieszkańców.

Kierownicy gmin, przestraszeni piśmami, ślepo wykonywali rozkazy oszustów, aby się tylko nie narazić władzy Oszuści bowiem grozili zawsze represjami województwa i starostw. W poszczególnych gminach pomysłowi wydzwignęli domagali się, oprócz pieniędzy, noclegu i posiłku.

Wędrując w ten sposób po wsiach, nabrali wiele gmin, wreszcie jednak noga im się powinęła i w rezultacie stanęli przed sądem.

Ponieważ przynali się do winy, sąd wymierzył Tadzikiemu i Steleżekowi po 8 miesięcy więzienia. Kobyłka na rozprawę się nie zjawił.

W jakich warunkach zdrowotnych pracują fryzjerzy

We fryzjerskich dokonywane są w małym zakresie zabiegi chirurgiczne i ze względu na zdrowie publicznego, zakłady te muszą być uważane za pewnego rodzaju małe zakłady chirurgiczne.

Na tem stanowisku stanęły i urzędy zdrowia i w tej sprawie wydano specjalne przepisy.

Opiekę i czuwanie nad zakładami fryzjerskimi, powierzono lekarzom sanitarnym. Komisje sanitarne nie spełniają jednak swych zadań.

Zakłady fryzjerskie posiadają niewystarczające lokale. Aby mogły one odpowiadać zdrowotnym wymogom zarówno publiczności, jak i zatrudnionym pracownikom, należałoby ograniczyć w nich ilość huster-toalet i t. p.

W małych lokalach mogą być również zarządzane fryzjernie, lecz należy zatrudniać w nich, zgodną z przepisami, ilość pracowników.

Komisje sanitarne mogłyby wydać zarządzenie, by tym warunkom podporządkowały się zakłady już istniejące, oraz wydawać nowe zezwolenia na otwarcie, o ile będą odpowiadały tym warunkom.

W obecnych warunkach lustra - toalety rozmieszcza się na tak wąskich przestrzeniach, iż przy pracy pracownicy obijają się o siebie, a przy strzyżeniu włosów, odpadki ich spadają na siedzących obok ludzi.

Światło w zakładach nie odpowiada ochronnym przepisom, lecz ma charakter, w większości zakładów, reklamowy. Zabiegi

fryzjerskie wymagają mocnego światła, dobrane rozproszonego, a jest przeciwnie — i nawet przedsiębiorcy fryzjerscy zabraniają pracownikom nosić szkła przy pracy, choćby tego wymagał osłabiony wzrok.

Temperatura w wielu zakładach jest bardzo nieodpowiednia. Zimą sale są źle ogrzane, wilgotne i kilka lat pracy w takich warunkach sprawia, iż wielu fryzjerów zapada na ciężkie schorzenia reumatyczne i dróg oddechowych.

Komisja sanitarna nie zwraca też uwagi na wentylację fryzjerni. Podłogi zakładów bardzo często należy zamiatać, by uprzątać zestrzyżone włosy. Zamiatanie, czyszczenie odzieży, obuwia, trzepanie bieleziny, pył powstający przy strzyżeniu włosów — wytwarzają tumany bardzo szkodliwego pyłu, który — z braku wentylatorów — personel musi przez wiele godzin codziennie wdychać.

Ze względu na szczupłość lokali, brak jest we fryzjerskich podzielonych przegródkami szaf na odzież personelu i ta, ścieśniana po różnych kątach, wisi razem, narażana na pył i niszczenie, bo nie jest nawet osłaniana.

Zakłady fryzjerskie nie mają, za nielicznymi wyjątkami, miejsc spoczynkowych i pracownicy epozrywają nawet posiłek w izbach fryzjerskich.

Mimo wyraźnych zakazów w przepisach, pozwala się nadal, zamiast płaszczy szczególnie zapylonych pod szyją, nosić krótkie, rozpięte skurtki, które i pracownika i publiczność nie są w możności ustrzec od wszelkiego rodzaju zakażeń.

Nie zwraca się należytej uwagi na ręczniki do mycia rąk, a wreszcie każdy pracownik winien mieć ręcznik oddzielny.

Usunięcie tych braków jest konieczne ze względu na zdrowie publiczności i personelu zakładów fryzjerskich — i tego dokonać winny komisje sanitarne, na czele których stoi przecież wielu lekarzy społeczników.

Brzeziński.

Szpital Sejmikowy w Baranowiczach Nie chciał wydać bez pieniędzy zwłok nieboszczyka

Z Baranowicz donoszą:
W szpitalu Sejmikowym zmarł żyd Mołczadzki. Gdy rodzina zgłosiła się po odbiór zwłok, personel odmówił wydania żądając zapłaty za leczenie nieboszczyka.

I dopiero na polecenie starosty, zwłoki wydano rodzinie...

Z działalności oświatowej T. U. R. w Wilnie

Nie wolno wznosić okrzyki na cześć demokracji i konstytucji?
(Kor. własna).

Już od szeregu tygodni, Zarząd Oddziału T. U. R.-a w Wilnie, urzędująca w każdą sobotę „Żywy Tygodnik” dla swoich członków i członków Związków Zawodowych.

W „Żywym Tygodniku” omawiane są aktualne zagadnienia i tematy, z dziedziny: gospodarczej, zawodowej, krajowej i międzynarodowej, higieny etc. „Tygodnik” ten budzi wielkie zainteresowanie i w każdą sobotę sala przepełniona jest słuchaczami. W m-cu styczniu r. b., prócz „Żywego Tygodnika”, uruchomione zostały kursy dla działaczy Związków Zawodowych, typu seminaryjnego, na które zapisało się i uczęszcza 51 słuchaczy, w tem cztery towarzyszkiszki.

Niedawno, staraniem Zarządu Oddziału T. U. R.-a, urządzony został odczyt na temat „Światowy kryzys gospodarczy”. Wygłosiła go sen. tow. D. Kłuszyńska. Sala była przepełniona.

Również następnego dnia tow. Kłuszyńska wygłosiła odczyt „O faszyzmie” w największej sali w Wilnie. Oba odczyty miały wielkie powodzenie.

Władze bezpieczeństwa publicznego tym razem zabroniły orkiestrze robotniczej wzięcia udziału w odczycie, przez odegranie pieśni i melodii robotniczych; zmusiły ją do opuszczenia sali, tłumacząc to tem, że w podaniu o zezwolenie na odczyt nie wspomniano o występie orkiestry robotniczej (!).

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.

b. Ordynator Klin. w Szpit. Ś-go Łazarza

Weneryczne, skórne,

niemoc płciowa, analizy.

Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. Niedz. do 2 pp.

D-r med. JÓZEF TENCER

Choroby uszu, gardła i nosa.

Elektoralna 30, tel. 279-55.

Przyjmuje od 8—9 r. od 5—7 pp.

Z za kulis stosuneków w komisarskich Kasach Chorych

Tajemnice „Chorej Kasy” w Landwarowie

„Sanacyjne” „Słowo” wileńskie pisze:

W Landwarowie kierownikiem Kasy Chorych jest dr. Świerzewski. Podobno nie zna się na medycynie, podobno prawie nie mówi po polsku. Tak powiada o nim złe języki. Ale to jeszcze nie są grzechy. Iluż to lekarzy

nie zna się na medycynie, iluż to Polaków mówi kiepsko po polsku!

O dr. Świerzewskim mówią rzeczy gorsze. Nietylko mówią, ale i piszą. W obszernych podaniach, składanych przez ludność Landwarowa „odnośnym” władzom.

Naprzykład takie historie:
Wymieniony lekarz przychodzi do kolejarza R. Ma on chorą żonę. Wymieniony lekarz śmieje się rozgłośnie i mówi:

— Poco pan leczysz swoją żonę? Niech umiera. Znajdzie pan młodą i ładniejszą.

Tenże humanitarny lekarz, wezwany do chorej żony kolejarza W., spojrzawszy na nią, rzecze:

— Żonę macie za delikatną. Weźcie sobie drugą.

Do tegoż lekarza altruisty przychodzi niejaka St. K.; niesie chore dziecko. Lekarz, nie badając go, mówi do matki chorego, biednego dziecka:

— Czego wy leczycie to dziecko? Taka młoda! Zróbcie sobie lepiej drugie.

I śmiejąc się z subtelności i trafności dowcipu, dodaje figlarnie:

— Pewnie z mężem za mało śpicie.

To są trzy świetne kawały, wyjęte z bogatego repertuaru p. doktora Świerzewskiego. Mamy ich więcej. Możemy po kolei wyliczyć wszystkie.

I t. d. i t. d.

Także ofiara nędzy i bezrobocia

PAT. donosi, iż jeden z konduktorów pociągu towarowego, zdążającego w kierunku Łodzi, zauważył w pobliżu przystanku Retkinia — jakiegoś człowieka, zrzucającego z wagonu węgiel.

Konduktor, po ostrzeżeniu, strzelił z rewolweru, raniąc w rękę tego osobnika, który, będąc ranym, wpadł pod koła pociągu i odniósł ciężkie rany.

Ciężko rannego, którym okazał się Franciszek Mchałowski, przewieziono do szpitala w Łodzi.

Tyle PAT.
Jest to niewątpliwie również ofiara nędzy i bezrobocia!

HOLLYWOOD pocz. 6, 8, 10
Marszałkowska róg Hożej
ANNY ONDRA śpiewa, tańczy, opowie wam tajemnice swego filrtu
„Taka słodka dziewczyna jak Ty”
Arcywsława komedia. Dodatki dźwięk. Na scenie rewja „Musiał być lepiej” pod kierunkiem Tadeusza Faliszewskiego

Dziś powtórzenie PREMIERY! w kinie SWIATOWID

Marszałkowska 111. Pocz. 4, 6, 8, 10.
Na godz. 8 i 10 miejsca numerowane

Shanghai Express

A Dramatic Story

Mar ena DIETRICH

Anna May Wong i Clive Brook
w superfilmie produkcji 1932, osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim

SHANGHAI-EXPRESS

Passé-partouts i bilety ulgowe nieważne.

SZYB L 23

dźwiękowiec polski 100% z życia robotników naftowych osnuty na tle powieści JERZEGO KOŚCOWSKIEGO

KINO DZWIĘK. KOMETA

Chłodna 47 Pocz. o 5
Niedz. 3

Na scenie występy artystów.

majestic

nowy świat 43
pocz. o g. 6
OSTATNI DZIEŃ!

TYLKO U NASI Król Królów

arcydzieło dźwiękowe Cecil B. de Mille'a
Ceny od zł. 1

DZWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI TRADER HORN

Wł. METRO NADPROGRAMY

Na pierwszy seans (do godz. 6)
ceny miejsc na parter niższe.

Kino „ADRIA PALACE”
Wierzbowa 7 Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
W niedzielę wielka Premjera!
Jeanette Mac Donald
i **VICTOR MAC LAGLEN** (bohater filmu X 27)w szampańskiej komedii p. t.:
AFERA MĘŻATKI

COLOSSEUM Pocz. o g. 5.30
7.30, 9.30
„DZIKIE POLA”
Realizacja: JÓZEF LEJTES
Scenariusz w/g szkicu L. BRUNA
W ROLI GL.
DANUTA ARCISZEWSKA
ZBIGNIEW STANIEWICZ
A. v. HAMMERSTEIN, T. KAŃSKI
B. GIELSKI i A. ADAMCZYK
Pocz. o g. 5.30, 7.30, 9.30
BILETY ULGOWE NIEWAŻNE
MAŁA SALA: **CHARLIE CHAPLIN** w fil.
„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”
Ceny zł. 1 i 1.50

**WKRÓTCE
NA EKRANIE**
W WIELKIEJ SALI FILHARMONJI
ukaze się niezrównany bohater
„MAROKKA” **GARY COOPER**
jako **KAPITAN WHALAN**

Kino Złota 72
P. 6, 8, 10
UCIECHA
Arcydzieło Francuskiej Produkcji
NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ
reżyserji RENE CLAIR'A
Ceny: Balkon zł. 1.—, Parter 1.50
Dla młodzieży dozwolone.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KALENDARZ ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Program lekkoatletycznych zawodów międzynarodowych przedstawia się następująco: 12.VI. start czołowych zawodników w Amsterdamie, 19.VI. start zawodników na zawodach w Antwerpii, 26.VI. mecz kobiecy z Czechosłowacją we Lwowie, 2 i 3.VII. prawdopodobny mecz ze Szwecją w Warszawie, 18.IX. mecz z Węgrami w Budapeszcie, 24 i 25.IX. mecz z Czechosłowacją w Pradze.

SUKCES POLSKICH TENISISTÓW W CANNES.

Nadeszły dalsze szczegóły sukcesów tenisistów polskich, grających w turnieju międzynarodowym w Cannes.

Najbardziej sensacyjne było zwycięstwo Maksa Stolarowa nad doskonalym tenisistą francuskim du Plaix'em w dwu setach 7:5, 7:5. W drugim ćwierćfinale Tłoczyński z łatwością pokonał Del Bono (gracz biorący udział w rozgrywkach pucharowych) w dwu krótkich setach 6:3, 6:4.

W drugiej „połowie” Niemiec Haensch pokonał Rodziankę 6:4, 1:6, 6:3, a de Stefani (Włochy) — Szwajcra Elmera 4:6, 6:1, 6:3. W półfinale Tłoczyński zwyciężył Stolarowa.

W półfinale gry pojedynczej pan p. Thomas (Anglia) zwyciężyła mistrzynię Szwajcarii Payot 6:4, 6:2, a Jędrzejowska po emocjonującej walce pokonała drugą rakię Francji — Adamoff 4:6, 6:2, 6:3.

W grze podwójnej pan Jędrzejowska

i Payot uległy parze angielsko-francuskiej Satterthwaite—Adamoff 3:6, 7:9.

W grze podwójnej panów Stolarow i Tłoczyński pokonali parę austriacko-francuską Sahm i Arnaud 2:6, 6:4, 6:2.

POZASZKOLNE ZAWODY W GRACH SPORTOWYCH STOLICY.

W niedzielę zakończone zostały zawody w grach sportowych młodzieży pozaszkolnej. Finały rozegrane zostały w sali Ośrodka w. f. przy znacznym zainteresowaniu młodzieży, która stanowiła liczną publiczność.

W siatkówce panów zwyciężyła drużyna świetlicy Naprzód przed Kolem Oświatowym. W koszykówce panów: 1) Pochodnia, 2) Naprzód, 3) Koło Oświatowe. W siatkówce pań: 1) Czyn (Czerniakowska 128), 2) Koło Oświatowe, 3) Harcerki — Karowa 2.

Nagrodę wędrowną za pierwsze miejsce w koszykówce i siatkówce panów zdobyła drużyna Naprzodu. W siatkówce żeńskiej — Czyn.

ZE SPORTU ZAGRANICZNEGO.

W Paryżu drużyna hokejowa All Stars (Boston) rozegrała ostatni swój swój mecz na gruncie europejskim, bijąc repr. Francji 2:1. Drużyna amerykańska odbyła 25 meczów w Europie, wygrywając 23, a remisując i przegrywając [w Davos] po razie.

W sześciodniowym kolarskim biegu parami w Filadelfii wygrywała para francuska Letourneur — Guimbretiere przed parą amerykańską Harder — Dempsey i Hill — Grimm.

Onegdaj rozegrany został tradycyjny szosowy wyścig kolarski na trasie Medjolan — San Remo (275 km.). Zwyciężył Beset 8 godz. 15 min. 41 sek. przed Bindą i Mara.

W Londynie odbył się kobiecy bieg naprzelaj pomiędzy reprezentacjami Francji i Anglii.

Bieg odbył się na dystansie 3000 mtr. Indywidualnie i drużynowo zwyciężyły Angielki. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajęła Gladys Lunn w czasie 12.15.6 sek., przed Francuzką Hedouin 13:06 sek.

Angielki zajęły miejsca: pierwsze, trzecie, czwarte i szóste. Francuzki: drugie, piąte, siódme i ósme.

Po raz trzeci z rzędu reprezentacyjna drużyna hokejowa Anglii pokonała Szkocję w wysokim stosunku 9:1. Mecz odbył się w Manchesterze.

W rugby Anglia pokonała Szkocję w stosunku 16:3.

W finale tenisowych mistrzów Ameryki na kortach krytych Mangin pokonał Shiedsa 10:8, 2:6, 6:4, 6:3, a finał gry pojedynczej wygrała para Lottvan Ryn, bijąc parę Margin — Bell Zeszłoroczni mistrzowie USA. Borotra i para Borotra — Bossus zostali pokonani w ćwierć finałach.

CZYBY NOWY TALENT LEKKOATLETYCZNY.

Jak się dowiadujemy, w miasteczku Darewo pod Baranowiczami pojawił się nowy talent lekkoatletyczny, niejaki Drozd, który osiągnął podobno następujące wyniki: 3 km. — 8:56, 5 km. — 15:01, 10 km. — 33:45.

Policjanci i dozorca w roli strażaków

Nocy ub. o godz. 3, przez szpary w bramie domu Ślika 11 zaczęły wydobywać się gęste kłęby dymu i płomienie. Jakiś przechodzień zaczął alarmować dzwonkiem wiszącym na podwórzu. Dozorca domu przy ul. Sienna 18, Wincenty Chmielewski, wybiegłszy na podwórze, ujrzał we wnętrzu zamkniętej bramy od strony Śliki 11 olbrzymie płomienie i dym, sięgające niemal do wysokości 4 piętra. Lokatorzy zawiać o pożarze 8 komisarza. Przybyli na miejsce st. post. Pełkowski i post. Zelert, wspólnie z dozorcą rzucili się na ratunek. Kilka kubelkami wody oraz sikawką z podwórza, policjanci i dozorca pożar w przeciągu kilkunastu minut ugasili. Jak się okazało w zamkniętej bramie jeden z lokatorów pozostawił 2 snopki słomy. W nocy, pra-

wodopodobnie jakiś przechodzień rzucił przez szparę w bramie niedopałek papierosa, powodując pożar. Jak silny był pożar świadczy, iż brama została częściowo opalona, miejscami zaś — ze ścian poodpadał tynk.

Szybkie wykrycie kradzieży

Będący w obchodzie wywiadowcy i komis. zauważyli na ul. Browarnej, znanego złodzieja Juliana Ferdera, który niósł łomok. Przeprowadzili go do 1-o komis., gdzie w łomoku znaleziono futro i 2 palt wartości 1000 zł. skradzione z mieszkania Barbary Smolarkowej (Browarna 26). Tym sposobem poszkodowana nie zdażyła jeszcze zameldować o kradzieży a wszystkie rzeczy już odzyskała. Oprysk osadzono w areszcie.

Tramwaje turystyczne w stolicy

Władze stołeczne wysunęły nader ciekawy projekt zorganizowania turystycznych tramwajów w Warszawie. W tej sprawie rozpoczną się pertraktacje z dyrekcją tramwajów i autobusów. Tramwaj turystyczny pomyślany jest w ten sposób, że w określonych dniach i godzinach na pl. Teatralnym, na bocznej pętli oczekiwać będzie para wagonów, które za określoną opłatą przewozić będą chętnych obejrzeć Warszawę po ustanowionej trasie. Wycieczka taka nie ominęłaby ani przedmieść, ani miasta środkowego, przyczem konduktorzy byłiby specjalnie wyszkoleni i objaśnialiby wycieczkującym znaczenie różnych gmachów w stolicy. Takie turystyczne tramwaje istnieją w miastach zachodnich i cieszą się wyjątkowym powodzeniem, szczególnie w miesiącach letnich. W najbliższym czasie ma zapadnąć w tej sprawie ostateczna decyzja.

Odra szerzy się

Odra wśród dzieci szerzy się coraz bardziej. W ciągu ostatniego tygodnia zameldowano 61 wypadków odry, czyli o 23 wypadki więcej, niż w tygodniu poprzednim. Poza tym zanotowano 6 wypadków tyfusu, 26 błonicy, 19 dyfterytu, 3 dżentylu karku, 12 róży, 36 koklusz, 1 zakażenia potłogowego, 70 gruźlicy, 19 jaglicy i 2 wypadki włośnicy. Razem zachorowało 273 osoby.

Sprawa studni w Zoo.

Specjalna komisja zbadała wczoraj studnię artystyczną, kopaną w ogrodzie zoologicznym. Głębokość studni wynosi już 45 metrów i woda jest doskonała. Mimo to przedsiębiorcy prowadzą wiercenia dalej, aby uzyskać silniejszy prąd wody. Z chwilą, gdy ogród zoologiczny pozyska własną wodę, przystąpi się do urządzenia wielkiego basenu dla fok. Poza tym wszystkie inne baseny również będą zasilane ze studni artystycznej.

Ile jest w budowie domów w Warszawie

Podług danych urzędu inspekcynobudowlanego magistratu za m. luty r. b., w miesięcznym okresie sprawozdawczym zatwierdzono projekty budowy: 1) domów mieszkalnych nowych 31, przebudowy 3, nadbudowy 4, 2) budynków fabrycznych i przemysłowych: nowych 9, przebudowy 1, 3) budynków użyteczności publicznej: nowych 3, przebudowy 1, 4) budynków gospodarskich: nowych 8, przebudowy 1, 5) nadbudowy 1, 6) nadbudowy 1, 7) nadbudowy 1, 8) nadbudowy 1, 9) nadbudowy 1, 10) nadbudowy 1, 11) nadbudowy 1, 12) nadbudowy 1, 13) nadbudowy 1, 14) nadbudowy 1, 15) nadbudowy 1, 16) nadbudowy 1, 17) nadbudowy 1, 18) nadbudowy 1, 19) nadbudowy 1, 20) nadbudowy 1, 21) nadbudowy 1, 22) nadbudowy 1, 23) nadbudowy 1, 24) nadbudowy 1, 25) nadbudowy 1, 26) nadbudowy 1, 27) nadbudowy 1, 28) nadbudowy 1, 29) nadbudowy 1, 30) nadbudowy 1, 31) nadbudowy 1, 32) nadbudowy 1, 33) nadbudowy 1, 34) nadbudowy 1, 35) nadbudowy 1, 36) nadbudowy 1, 37) nadbudowy 1, 38) nadbudowy 1, 39) nadbudowy 1, 40) nadbudowy 1, 41) nadbudowy 1, 42) nadbudowy 1, 43) nadbudowy 1, 44) nadbudowy 1, 45) nadbudowy 1, 46) nadbudowy 1, 47) nadbudowy 1, 48) nadbudowy 1, 49) nadbudowy 1, 50) nadbudowy 1, 51) nadbudowy 1, 52) nadbudowy 1, 53) nadbudowy 1, 54) nadbudowy 1, 55) nadbudowy 1, 56) nadbudowy 1, 57) nadbudowy 1, 58) nadbudowy 1, 59) nadbudowy 1, 60) nadbudowy 1, 61) nadbudowy 1, 62) nadbudowy 1, 63) nadbudowy 1, 64) nadbudowy 1, 65) nadbudowy 1, 66) nadbudowy 1, 67) nadbudowy 1, 68) nadbudowy 1, 69) nadbudowy 1, 70) nadbudowy 1, 71) nadbudowy 1, 72) nadbudowy 1, 73) nadbudowy 1, 74) nadbudowy 1, 75) nadbudowy 1, 76) nadbudowy 1, 77) nadbudowy 1, 78) nadbudowy 1, 79) nadbudowy 1, 80) nadbudowy 1, 81) nadbudowy 1, 82) nadbudowy 1, 83) nadbudowy 1, 84) nadbudowy 1, 85) nadbudowy 1, 86) nadbudowy 1, 87) nadbudowy 1, 88) nadbudowy 1, 89) nadbudowy 1, 90) nadbudowy 1, 91) nadbudowy 1, 92) nadbudowy 1, 93) nadbudowy 1, 94) nadbudowy 1, 95) nadbudowy 1, 96) nadbudowy 1, 97) nadbudowy 1, 98) nadbudowy 1, 99) nadbudowy 1, 100) nadbudowy 1, 101) nadbudowy 1, 102) nadbudowy 1, 103) nadbudowy 1, 104) nadbudowy 1, 105) nadbudowy 1, 106) nadbudowy 1, 107) nadbudowy 1, 108) nadbudowy 1, 109) nadbudowy 1, 110) nadbudowy 1, 111) nadbudowy 1, 112) nadbudowy 1, 113) nadbudowy 1, 114) nadbudowy 1, 115) nadbudowy 1, 116) nadbudowy 1, 117) nadbudowy 1, 118) nadbudowy 1, 119) nadbudowy 1, 120) nadbudowy 1, 121) nadbudowy 1, 122) nadbudowy 1, 123) nadbudowy 1, 124) nadbudowy 1, 125) nadbudowy 1, 126) nadbudowy 1, 127) nadbudowy 1, 128) nadbudowy 1, 129) nadbudowy 1, 130) nadbudowy 1, 131) nadbudowy 1, 132) nadbudowy 1, 133) nadbudowy 1, 134) nadbudowy 1, 135) nadbudowy 1, 136) nadbudowy 1, 137) nadbudowy 1, 138) nadbudowy 1, 139) nadbudowy 1, 140) nadbudowy 1, 141) nadbudowy 1, 142) nadbudowy 1, 143) nadbudowy 1, 144) nadbudowy 1, 145) nadbudowy 1, 146) nadbudowy 1, 147) nadbudowy 1, 148) nadbudowy 1, 149) nadbudowy 1, 150) nadbudowy 1, 151) nadbudowy 1, 152) nadbudowy 1, 153) nadbudowy 1, 154) nadbudowy 1, 155) nadbudowy 1, 156) nadbudowy 1, 157) nadbudowy 1, 158) nadbudowy 1, 159) nadbudowy 1, 160) nadbudowy 1, 161) nadbudowy 1, 162) nadbudowy 1, 163) nadbudowy 1, 164) nadbudowy 1, 165) nadbudowy 1, 166) nadbudowy 1, 167) nadbudowy 1, 168) nadbudowy 1, 169) nadbudowy 1, 170) nadbudowy 1, 171) nadbudowy 1, 172) nadbudowy 1, 173) nadbudowy 1, 174) nadbudowy 1, 175) nadbudowy 1, 176) nadbudowy 1, 177) nadbudowy 1, 178) nadbudowy 1, 179) nadbudowy 1, 180) nadbudowy 1, 181) nadbudowy 1, 182) nadbudowy 1, 183) nadbudowy 1, 184) nadbudowy 1, 185) nadbudowy 1, 186) nadbudowy 1, 187) nadbudowy 1, 188) nadbudowy 1, 189) nadbudowy 1, 190) nadbudowy 1, 191) nadbudowy 1, 192) nadbudowy 1, 193) nadbudowy 1, 194) nadbudowy 1, 195) nadbudowy 1, 196) nadbudowy 1, 197) nadbudowy 1, 198) nadbudowy 1, 199) nadbudowy 1, 200) nadbudowy 1, 201) nadbudowy 1, 202) nadbudowy 1, 203) nadbudowy 1, 204) nadbudowy 1, 205) nadbudowy 1, 206) nadbudowy 1, 207) nadbudowy 1, 208) nadbudowy 1, 209) nadbudowy 1, 210) nadbudowy 1, 211) nadbudowy 1, 212) nadbudowy 1, 213) nadbudowy 1, 214) nadbudowy 1, 215) nadbudowy 1, 216) nadbudowy 1, 217) nadbudowy 1, 218) nadbudowy 1, 219) nadbudowy 1, 220) nadbudowy 1, 221) nadbudowy 1, 222) nadbudowy 1, 223) nadbudowy 1, 224) nadbudowy 1, 225) nadbudowy 1, 226) nadbudowy 1, 227) nadbudowy 1, 228) nadbudowy 1, 229) nadbudowy 1, 230) nadbudowy 1, 231) nadbudowy 1, 232) nadbudowy 1, 233) nadbudowy 1, 234) nadbudowy 1, 235) nadbudowy 1, 236) nadbudowy 1, 237) nadbudowy 1, 238) nadbudowy 1, 239) nadbudowy 1, 240) nadbudowy 1, 241) nadbudowy 1, 242) nadbudowy 1, 243) nadbudowy 1, 244) nadbudowy 1, 245) nadbudowy 1, 246) nadbudowy 1, 247) nadbudowy 1, 248) nadbudowy 1, 249) nadbudowy 1, 250) nadbudowy 1, 251) nadbudowy 1, 252) nadbudowy 1, 253) nadbudowy 1, 254) nadbudowy 1, 255) nadbudowy 1, 256) nadbudowy 1, 257) nadbudowy 1, 258) nadbudowy 1, 259) nadbudowy 1, 260) nadbudowy 1, 261) nadbudowy 1, 262) nadbudowy 1, 263) nadbudowy 1, 264) nadbudowy 1, 265) nadbudowy 1, 266) nadbudowy 1, 267) nadbudowy 1, 268) nadbudowy 1, 269) nadbudowy 1, 270) nadbudowy 1, 271) nadbudowy 1, 272) nadbudowy 1, 273) nadbudowy 1, 274) nadbudowy 1, 275) nadbudowy 1, 276) nadbudowy 1, 277) nadbudowy 1, 278) nadbudowy 1, 279) nadbudowy 1, 280) nadbudowy 1, 281) nadbudowy 1, 282) nadbudowy 1, 283) nadbudowy 1, 284) nadbudowy 1, 285) nadbudowy 1, 286) nadbudowy 1, 287) nadbudowy 1, 288) nadbudowy 1, 289) nadbudowy 1, 290) nadbudowy 1, 291) nadbudowy 1, 292) nadbudowy 1, 293) nadbudowy 1, 294) nadbudowy 1, 295) nadbudowy 1, 296) nadbudowy 1, 297) nadbudowy 1, 298) nadbudowy 1, 299) nadbudowy 1, 300) nadbudowy 1, 301) nadbudowy 1, 302) nadbudowy 1, 303) nadbudowy 1, 304) nadbudowy 1, 305) nadbudowy 1, 306) nadbudowy 1, 307) nadbudowy 1, 308) nadbudowy 1, 309) nadbudowy 1, 310) nadbudowy 1, 311) nadbudowy 1, 312) nadbudowy 1, 313) nadbudowy 1, 314) nadbudowy 1, 315) nadbudowy 1, 316) nadbudowy 1, 317) nadbudowy 1, 318) nadbudowy 1, 319) nadbudowy 1, 320) nadbudowy 1, 321) nadbudowy 1, 322) nadbudowy 1, 323) nadbudowy 1, 324) nadbudowy 1, 325) nadbudowy 1, 326) nadbudowy 1, 327) nadbudowy 1, 328) nadbudowy 1, 329) nadbudowy 1, 330) nadbudowy 1, 331) nadbudowy 1, 332) nadbudowy 1, 333) nadbudowy 1, 334) nadbudowy 1, 335) nadbudowy 1, 336) nadbudowy 1, 337) nadbudowy 1, 338) nadbudowy 1, 339) nadbudowy 1, 340) nadbudowy 1, 341) nadbudowy 1, 342) nadbudowy 1, 343) nadbudowy 1, 344) nadbudowy 1, 345) nadbudowy 1, 346) nadbudowy 1, 347) nadbudowy 1, 348) nadbudowy 1, 349) nadbudowy 1, 350) nadbudowy 1, 351) nadbudowy 1, 352) nadbudowy 1, 353) nadbudowy 1, 354) nadbudowy 1, 355) nadbudowy 1, 356) nadbudowy 1, 357) nadbudowy 1, 358) nadbudowy 1, 359) nadbudowy 1, 360) nadbudowy 1, 361) nadbudowy 1, 362) nadbudowy 1, 363) nadbudowy 1, 364) nadbudowy 1, 365) nadbudowy 1, 366) nadbudowy 1, 367) nadbudowy 1, 368) nadbudowy 1, 369) nadbudowy 1, 370) nadbudowy 1, 371) nadbudowy 1, 372) nadbudowy 1, 373) nadbudowy 1, 374) nadbudowy 1, 375) nadbudowy 1, 376) nadbudowy 1, 377) nadbudowy 1, 378) nadbudowy 1, 379) nadbudowy 1, 380) nadbudowy 1, 381) nadbudowy 1, 382) nadbudowy 1, 383) nadbudowy 1, 384) nadbudowy 1, 385) nadbudowy 1, 386) nadbudowy 1, 387) nadbudowy 1, 388) nadbudowy 1, 389) nadbudowy 1, 390) nadbudowy 1, 391) nadbudowy 1, 392) nadbudowy 1, 393) nadbudowy 1, 394) nadbudowy 1, 395) nadbudowy 1, 396) nadbudowy 1, 397) nadbudowy 1, 398) nadbudowy 1, 399) nadbudowy 1, 400) nadbudowy 1, 401) nadbudowy 1, 402) nadbudowy 1, 403) nadbudowy 1, 404) nadbudowy 1, 405) nadbudowy 1, 406) nadbudowy 1, 407) nadbudowy 1, 408) nadbudowy 1, 409) nadbudowy 1, 410) nadbudowy 1, 411) nadbudowy 1, 412) nadbudowy 1, 413) nadbudowy 1, 414) nadbudowy 1, 415) nadbudowy 1, 416) nadbudowy 1, 417) nadbudowy 1, 418) nadbudowy 1, 419) nadbudowy 1, 420) nadbudowy 1, 421) nadbudowy 1, 422) nadbudowy 1, 423) nadbudowy 1, 424) nadbudowy 1, 425) nadbudowy 1, 426) nadbudowy 1, 427) nadbudowy 1, 428) nadbudowy 1, 429) nadbudowy 1, 430) nadbudowy 1, 431) nadbudowy 1, 432) nadbudowy 1, 433) nadbudowy 1, 434) nadbudowy 1, 435) nadbudowy 1, 436) nadbudowy 1, 437) nadbudowy 1, 438) nadbudowy 1, 439) nadbudowy 1, 440) nadbudowy 1, 441) nadbudowy 1, 442) nadbudowy 1, 443) nadbudowy 1, 444) nadbudowy 1, 445) nadbudowy 1, 446) nadbudowy 1, 447) nadbudowy 1, 448) nadbudowy 1, 449) nadbudowy 1, 450) nadbudowy 1, 451) nadbudowy 1, 452) nadbudowy 1, 453) nadbudowy 1, 454) nadbudowy 1, 455) nadbudowy 1, 456) nadbudowy 1, 457) nadbudowy 1, 458) nadbudowy 1, 459) nadbudowy 1, 460) nadbudowy 1, 461) nadbudowy 1, 462) nadbudowy 1, 463) nadbudowy 1, 464) nadbudowy 1, 465) nadbudowy 1, 466) nadbudowy 1, 467) nadbudowy 1, 468) nadbudowy 1, 469) nadbudowy 1, 470) nadbudowy 1, 471) nadbudowy 1, 472) nadbudowy 1, 473) nadbudowy 1, 474) nadbudowy 1, 475) nadbudowy 1, 476) nadbudowy 1, 477) nadbudowy 1, 478) nadbudowy 1, 479) nadbudowy 1, 480) nadbudowy 1, 481) nadbudowy 1, 482) nadbudowy 1, 483) nadbudowy 1, 484) nadbudowy 1, 485) nadbudowy 1, 486) nadbudowy 1, 487) nadbudowy 1, 488) nadbudowy 1, 489) nadbudowy 1, 490) nadbudowy 1, 491) nadbudowy 1, 492) nadbudowy 1, 493) nadbudowy 1, 494) nadbudowy 1, 495) nadbudowy 1, 496) nadbudowy 1, 497) nadbudowy 1, 498) nadbudowy 1, 499) nadbudowy 1, 500) nadbudowy 1, 501) nadbudowy 1, 502) nadbudowy 1, 503) nadbudowy 1, 504) nadbudowy 1, 505) nadbudowy 1, 506) nadbudowy 1, 507) nadbudowy 1, 508) nadbudowy 1, 509) nadbudowy 1, 510) nadbudowy 1, 511) nadbudowy 1, 512) nadbudowy 1, 513) nadbudowy 1, 514) nadbudowy 1, 515) nadbudowy 1, 516) nadbudowy 1, 517) nadbudowy 1, 518) nadbudowy 1, 519) nadbudowy 1, 520) nadbudowy 1, 521) nadbudowy 1, 522) nadbudowy 1, 523) nadbudowy 1, 524) nadbudowy 1, 525) nadbudowy 1, 526) nadbudowy 1, 527) nadbudowy 1, 528) nadbudowy 1, 529) nadbudowy 1, 530) nadbudowy 1, 531) nadbudowy 1, 532) nadbudowy 1, 533) nadbudowy 1, 534) nadbudowy 1, 535) nadbudowy 1, 536) nadbudowy 1, 537) nadbudowy 1, 538) nadbudowy 1, 539) nadbudowy 1, 540) nadbudowy 1, 541) nadbudowy 1, 542) nadbudowy 1, 543) nadbudowy 1, 544) nadbudowy 1, 545) nadbudowy 1, 546) nadbudowy 1, 547) nadbudowy 1, 548) nadbudowy 1, 549) nadbudowy 1, 550) nadbudowy 1, 551) nadbudowy 1, 552) nadbudowy 1, 553) nadbudowy 1, 554) nadbudowy 1, 555) nadbudowy 1, 556) nadbudowy 1, 557) nadbudowy 1, 558) nadbudowy 1, 559) nadbudowy 1, 560) nadbudowy 1, 561) nadbudowy 1, 562) nadbudowy 1, 563) nadbudowy 1, 564) nadbudowy 1, 565) nadbudowy 1, 566) nadbudowy 1, 567) nadbudowy 1, 568) nadbudowy 1, 569) nadbudowy 1, 570) nadbudowy 1, 571) nadbudowy 1, 572) nadbudowy 1, 573) nadbudowy 1, 574) nadbudowy 1, 575) nadbudowy 1, 576) nadbudowy 1, 577) nadbudowy 1, 578) nadbudowy 1, 579) nadbudowy 1, 580) nadbudowy 1, 581) nadbudowy 1, 582) nadbudowy 1, 583) nadbudowy 1, 584) nadbudowy 1, 585) nadbudowy 1, 586) nadbudowy 1, 587) nadbudowy 1, 588) nadbudowy 1, 589) nadbudowy 1, 590) nadbudowy 1, 591) nadbudowy 1, 592) nadbudowy 1, 593) nadbudowy 1, 594) nadbudowy 1, 595) nadbudowy 1, 596) nadbudowy 1, 597) nadbudowy 1, 598) nadbudowy 1, 599) nadbudowy 1, 600) nadbudowy 1, 601) nadbudowy 1, 602) nadbudowy 1, 603) nadbudowy 1, 604) nadbudowy 1, 605) nadbudowy 1, 606) nadbudowy 1, 607) nadbudowy 1, 608) nadbudowy 1, 609) nadbudowy 1, 610) nadbudowy 1, 611) nadbudowy 1, 612) nadbudowy 1, 613) nadbudowy 1, 614) nadbudowy 1, 615) nadbudowy 1, 616) nadbudowy 1, 617) nadbudowy 1, 618) nadbudowy 1, 619) nadbudowy 1, 620) nadbudowy 1, 621) nadbudowy 1, 622) nadbudowy 1, 623) nadbudowy 1, 624) nadbudowy 1, 625) nadbudowy 1, 626) nadbudowy 1, 627) nadbudowy 1, 628) nadbudowy 1, 629) nadbudowy 1, 630) nadbudowy 1, 631) nadbudowy 1, 632) nadbudowy 1, 633) nadbudowy 1, 634) nadbudowy 1, 635) nadbudowy 1, 636) nadbudowy 1, 637) nadbudowy 1, 638) nadbudowy 1, 639) nadbudowy 1, 640) nadbudowy 1, 641) nadbudowy 1, 642) nadbudowy 1, 643) nadbudowy 1, 644) nadbudowy 1, 645) nadbudowy 1, 646) nadbudowy 1, 647) nadbudowy 1, 648) nadbudowy 1, 649) nadbudowy 1, 650) nadbudowy 1, 651) nadbudowy 1, 652) nadbudowy 1, 653) nadbudowy 1, 654) nadbudowy 1, 655) nadbudowy 1, 656) nadbudowy 1, 657) nadbudowy 1, 658) nadbudowy 1, 659) nadbudowy 1, 660) nadbudowy 1, 661) nadbudowy 1, 662) nadbudowy 1, 663) nadbudowy 1, 664) nadbudowy 1, 665) nadbudowy 1, 666) nadbudowy 1, 667) nadbudowy 1, 668) nadbudowy 1, 669) nadbudowy 1, 670) nadbudowy 1, 671) nadbudowy 1, 672) nadbudowy 1, 673) nadbudowy 1, 674) nadbudowy 1, 675) nadbudowy 1, 676) nadbudowy 1, 677) nadbudowy 1, 678) nadbudowy 1, 679) nadbudowy 1, 680) nadbudowy 1, 681) nadbudowy 1, 682) nadbudowy 1, 683) nadbudowy 1, 684) nadbudowy 1, 685) nadbudowy 1, 686) nadbudowy 1, 687) nadbudowy 1, 688) nadbudowy 1, 689) nadbudowy 1, 690) nadbudowy 1, 691) nadbudowy 1, 692) nadbudowy 1, 693) nadbudowy 1, 694) nadbudowy 1, 695) nadbudowy 1, 696) nadbudowy 1, 697) nadbudowy 1, 698) nadbudowy 1, 699) nadbudowy 1, 700) nadbudowy 1, 701) nadbudowy 1, 702) nadbudowy 1, 703) nadbudowy 1, 704) nadbudowy 1, 705) nadbudowy 1, 706) nadbudowy 1, 707) nadbudowy 1, 708) nadbudowy 1, 709) nadbudowy 1, 710) nadbudowy 1, 711) nadbudowy 1, 712) nadbudowy 1, 713) nadbudowy 1, 714) nadbudowy 1, 715) nadbudowy 1, 716) nadbudowy 1, 717) nadbudowy 1, 718) nadbudowy 1, 719) nadbudowy 1, 720) nadbudowy 1, 721) nadbudowy 1, 722) nadbudowy 1, 723) nadbudowy 1, 724) nadbudowy 1, 725) nadbudowy 1, 726) nadbudowy 1, 727) nadbudowy 1, 728) nadbudowy 1, 729) nadbudowy 1, 730) nadbudowy 1, 731) nadbudowy 1, 732) nadbudowy 1, 733) nadbudowy 1, 734) nadbudowy 1, 735) nadbudowy 1, 736) nadbudowy 1, 737) nadbudowy 1, 738) nadbudowy 1, 739) nadbudowy 1, 740) nadbudowy 1, 741) nadbudowy 1, 742) nadbudowy 1, 743) nadbudowy 1, 744) nadbudowy 1, 745) nadbudowy 1, 746) nadbudowy 1, 747) nadbudowy 1, 748) nadbudowy 1, 749) nadbudowy 1, 750) nadbudowy 1, 751) nadbudowy 1, 752) nadbudowy 1, 753) nadbudowy 1, 754) nadbudowy 1, 755) nadbudowy 1, 756) nadbudowy 1, 757) nadbudowy 1, 758) nadbudowy 1, 759) nadbudowy 1, 760) nadbudowy 1, 761) nadbudowy 1, 762) nadbudowy 1, 763) nadbudowy 1, 764) nadbudowy 1, 765) nadbudowy 1, 766) nadbudowy 1, 767) nadbudowy 1, 768) nadbudowy 1, 769) nadbudowy 1, 770) nadbudowy 1, 771) nadbudowy 1, 772) nadbudowy 1, 773) nadbudowy 1, 774) nadbudowy 1, 775) nadbudowy 1, 776) nadbudowy 1, 777) nadbudowy 1, 778) nadbudowy 1, 779) nadbudowy 1, 780) nadbudowy 1, 781) nadbudowy 1, 782) nadbudowy 1, 783) nadbudowy 1, 784) nadbudowy 1, 785) nadbudowy 1, 786) nadbudowy 1, 787) nadbudowy 1, 788) nadbudowy 1, 789) nadbudowy 1, 790) nadbudowy 1, 791) nadbudowy 1, 792) nadbudowy 1, 793) nadbudowy 1, 794) nadbudowy 1, 795) nadbudowy 1, 796) nadbudowy 1, 797) nadbudowy 1, 798) nadbudowy 1, 799) nadbudowy 1, 800) nadbudowy 1, 801) nadbudowy 1, 802) nadbudowy 1, 803) nadbudowy 1, 804) nadbudowy 1, 805) nadbudowy 1, 806) nadbudowy 1, 807) nadbudowy 1, 808) nadbudowy 1, 809) nadbudowy 1, 810) nadbudowy 1, 811) nadbudowy 1, 812) nadbudowy 1, 813) nadbudowy 1, 814) nadbudowy 1, 815) nadbudowy 1, 816) nadbudowy 1, 817) nadbudowy 1, 818) nadbudowy 1, 819) nadbudowy 1, 820) nadbudowy 1, 821) nadbudowy 1, 822) nadbudowy 1, 823) nadbudowy 1, 824) nadbudowy 1, 825) nadbudowy 1, 826) nadbudowy 1, 827) nadbudowy 1, 828) nadbudowy 1, 829) nadbudowy 1, 830) nadbudowy 1, 831) nadbudowy 1, 832) nadbudowy 1, 833) nadbudowy 1, 834) nadbudowy 1, 835) nadbudowy 1, 836) nadbudowy 1, 837) nadbudowy 1, 838) nadbudowy 1, 839) nadbudowy 1, 840) nadbudowy 1, 841) nadbudowy 1, 842) nadbudowy 1, 843) nadbudowy 1, 844) nadbudowy 1, 845) nadbudowy 1, 846) nadbudowy 1, 847) nadbudowy 1, 848) nadbudowy 1, 849) nadbudowy 1, 850) nadbudowy 1, 851) nadbudowy 1, 852) nadbudowy 1, 853) nadbudowy 1, 854) nadbudowy 1, 855) nadbudowy 1, 856) nadbudowy 1, 857) nadbudowy 1, 858) nadbudowy 1, 859) nadbudowy 1, 860) nadbudowy 1, 861) nadbudowy 1, 862) nadbudowy 1, 863) nadbudowy 1, 864) nadbudowy 1, 865) nadbudowy 1, 866) nadbudowy 1, 867) nadbudowy 1, 868) nadbudowy 1, 869) nadbudowy 1, 870) nadbudowy 1, 871) nadbudowy 1, 872) nadbudowy 1, 873) nadbudowy 1, 874) nadbudowy 1, 875) nadbudowy 1, 876) nadbudowy 1, 877) nadbudowy 1, 878) nadbudowy 1, 879) nadbudowy 1, 880) nadbudowy 1, 881) nadbudowy 1, 882) nadbudowy 1, 883) nadbudowy 1, 884) nadbudowy 1, 885) nadbudowy 1, 886) nadbudowy 1, 887) nadbudowy 1, 888) nadbudowy 1, 889) nadbudowy 1, 890) nadbudowy 1, 891) nadbudowy 1, 892) nadbudowy 1, 893) nadbudowy 1, 894) nadbudowy 1, 895) nadbudowy 1, 896) nadbudowy 1, 897) nadbudowy 1, 898) nadbudowy 1, 899) nadbudowy 1, 900) nadbudowy 1, 901) nadbudowy 1, 902) nadbudowy 1, 903) nadbudowy 1, 904) nadbudowy 1, 905) nadbudowy 1, 906) nadbudowy 1, 907) nadbudowy 1, 908) nadbudowy 1, 909) nadbudowy 1, 910) nadbudowy 1, 911) nadbudowy 1, 912) nadbudowy 1, 913) nadbudowy 1, 914) nadbudowy 1, 915) nadbudowy 1, 916) nadbudowy 1, 917) nadbudowy 1, 918) nadbudowy 1, 919) nadbudowy 1, 920) nadbudowy 1, 921) nadbudowy 1, 922) nadbudowy 1, 923) nadbudowy 1, 924) nadbudowy 1, 925) nadbudowy 1, 926) nadbudowy 1, 927) nadbudowy 1, 928) nadbudowy 1, 929) nadbudowy 1, 930) nadbudowy 1, 931) nadbudowy 1, 932) nadbudowy 1, 933) nadbudowy 1, 934) nadbudowy 1, 935) nadbudowy 1, 936) nadbudowy 1, 937) nadbudowy 1, 938) nadbudowy 1, 939) nadbudowy 1, 940) nadbudowy 1, 941) nadbudowy 1, 942) nadbudowy 1, 943) nadbudowy 1, 944) nadbudowy 1, 945) nadbudowy 1, 946) nadbudowy 1, 947) nadbudowy 1, 948) nadbudowy 1, 949) nadbudowy 1, 950) nadbudowy 1, 951) nadbudowy 1, 952) nadbudowy 1, 953) nadbudowy 1, 954) nadbudowy 1, 955) nadbudowy 1, 956) nadbudowy 1, 957) nadbudowy 1, 958) nadbudowy 1, 959) nadbudowy 1, 960) nadbudowy 1, 961) nadbudowy 1, 962) nadbudowy 1, 963) nadbudowy 1, 964) nadbudowy 1, 965) nadbudowy 1, 966) nadbudowy 1, 967) nadbudowy 1, 968) nadbudowy 1, 969) nadbudowy 1, 970) nadbudowy 1, 971) nadbudowy 1, 972) nadbudowy 1, 973) nadbudowy 1, 974) nadbudowy 1, 975) nadbudowy 1, 976) nadbudowy 1, 977) nadbudowy 1, 978) nadbudowy 1, 979) nadbudowy 1, 980) nadbudowy 1, 981) nadbudowy 1, 982) nadbudowy 1